

Polonia

ZAŁOŻYCIEL I NACZELNY REDAKTOR: WOJCIECH KORFANTY

REDAKCJA: KATOWICE, SOBIESKIEGO 11, TEL. «POLONIA-CENTRALA» WARSZAWA, MARZAŁKOWSKA 97, TEL. 67121, POZNAŃ, AL. MARCINKOWSKIEGO 13, TEL. 5873.

WYDAWCA: SPAK. ŚLĄSKIE ZAKŁ. GRAF. I WYD. POLONIA w KATOWICACH • DYR. WYD. CZ. WIENIAWA-CHMIELEWIKI • RED. ODP. STANISŁAW KRZYPCZAK

ROK VIII

ŚRODA, DNIA 21 STYCZNIA 1931R.

№ 2261



Przed wejściem do pałacu Ligi Narodów w Genewie: (od lewej ręki): włoski minister spraw zagr. Grandi, francuski minister spraw zagr. Arystyd Briand, niemiecki minister spraw zagranicznych Curtius.

Straszne przejścia Wojciecha Korfantego w katowni brzeskiej

Przemówienie posła Tempki (Ch. D.) na sejmowej komisji prawniczej

Warszawa, 20. I. (Tel. wł.)

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji prawniczej w imieniu klubu Ch. D. zabral głos poseł mec. Tempka.

Na wstępie swego przemówienia poseł Tempka stwierdził, że stronnictwo Ch. D., z racji swego katolickiego charakteru, jest najbardziej powołane do wypowiedzenia stanowczego protestu w sprawie brzeskiej.

Co do prawnej strony sprawy, poseł Tempka przyłączył się do stanowiska, zajętego przez posła St. Stronńskiego (Kl. Nar.), a następnie obszernie omówił traktowanie w katowni brzeskiej posła Wojciecha Korfantego.

Szczegóły, podane przez posła Tempkę, wywarły w komisji wstrząsające wrażenie.

Napad kpt. Kaciukiewicza na Korfantego

Wojciecha Korfantego — jak mówił poseł Tempka — mimo choroby zmuszano w Brześciu do najgorszych robót. Ulokowany on został w celi nr. 14 i od dnia 26 września do 5-go października trzymany w odosobnieniu.

Przez cały ten czas tylko 2 razy Korfanty został wyprowadzony na spacer po 15 minut.

Dnia 5-go czy 6 października, po rewizji, dokonanej w zimnicy na dole więzienia, osadzono Korfantego razem z p. Aleksandrem Dębskim. Celę sąsiednią opróżniono i oficerowie z niej podsłuchiwali rozmowy więźniów, czego świadkami są pp. Barlicki i Paljew.

P. Dębski ze względu na wiek i chorobę Korfantego wynosił za niego kubel.

Dnia 8 września wieczorem, po

otwarcu celi, Korfanty wszedł na stołek i otwierał okno, zaś p. Dębski chwycił kubel, by go wynieść. Wówczas klucznik wyraźnie rozkazał Korfantemu wynosić kubel, który też wziął kubel i konewkę na wodę i udał się do ubikacji, gdzie się zawartość kubłów wylewało i kubły czyściło.

Zwróciło uwagę Korfantego, że nie towarzyszyli mu jak zwykle klucznik i żandarm, lecz pozostali w korytarzu, a za nim poszedł do ubikacji kapitan żandarmerji Kaciukiewicz.

Gdy Korfanty wylewał zawartość kubła, Kaciukiewicz zajął do niego i spostrzegłszy w zawartości kubła trochę słomy, zaczął na niego krzyczeć.

Zaznaczyć należy, że w celach nie było papieru do podcierania się, a p. Dębski w tym celu używał słomy.

Kaciukiewicz krzychał: „łajdaki, świntuchy, będziecie mi tu zaświniali wychodki!” — i rzucił się na Korfantego jak furjat.

Wtedy Korfanty odpowiedział: „Może Pan mnie bić, bo ja jestem bezbronny”. Wówczas Kaciukiewicz

Skutki katowania

Po przeniesieniu Korfantego do Mokotowa, lekarz, dr. Chrzanowski, oświadczył, że w lewym ramieniu i w lewej ręce ma puls tak osłabiony, że trudno go się doszukać.

Po opuszczeniu więzienia dr. Starkiewicz z Warszawy, który znał poprzedni stan zdrowia Korfantego po

Pod grozą śmierci

Podczas rewizji, dokonywanych w zimnych celach, żandarm kazał Korfantemu zdejmować obuwie i skarpetki, rozbierać się do naga i stawiać twarzą do ściany. Tak go trzymano podczas

uderzył go zwartą pięścią cztery razy w twarz, tak, że przez dłuższy czas miał policzek spuchnięty i ślady uderzenia.

Korfanty dostał ataku nerwowego i bezwiednie zaczął łkać...

Nerwowe łkanie Korfantego i krzyki Kaciukiewicza słyszeli w celach p. p. Dębski, Popiel i Paljew.

Korfanty z kubłami i konewką wyszedł z ubikacji, zataczając się i zbliżył się do wodociągu na korytarzu, by zaczerpnąć wody.

Kaciukiewicz nakazał Mu postawić kubel i konewkę i sprowadził Go na dół, gdzie zamknął w ciemnej celi. Później klucznik i żandarm znieśli rzeczy Korfantego z celi dzielonej z p. Dębskim.

W zimnicy pozostawał do południa dnia następnego, to jest 9 października.

Gdy Korfantego wypuszczono, zastał na dole więźnia Wiślockiego i żandarm kazał im wynosić kubły z wszystkich cel, a było ich coś 15 — nosić je do góry, do wychodków i tam kubły czyścić.

stawił djagnozę, że wskutek uderzenia lewego ramienia musiał dostać skrępu w lewym ramieniu, wskutek czego nie ma normalnego obiegu krwi w lewym ramieniu i w lewej ręce. Przypuszczać należy, że musiał się uderzyć silnie o ścianę, gdy pchnął Go Kaciukiewicz i nabawić się skrępu.

całej rewizji, darząc najgorszymi wy-

zwiskami jak: „Ty stary knurze!”.

Najgorszą była rewizja z dnia 11 listopada. Na górze przygotował ją, jak

wszystkie inne major Matuszewski.

Na dole urzędowali kapitanowie Kaciukiewicz i Kędziński.

Zamykano więźniów jak zwykle po jednemu w cell, do której wchodził potem żandarm, zamykany razem z więźniami. Podczas tej rewizji obito posłów Kohuta i Bagińskiego.

Do celi Korfantego wszedł żandarm i kazał mu się, jak zwykle, do naga rozbierać, stanąć twarzą do ściany i lżyć go w ordynarny sposób.

Oto jego słowa:

„Wy dranie, to myśmę za wolność Polski krew przelewali i życie narażali, a wy ją sprzedajecie Niemcom. Marszałka to lżycie, a jego trzeba kochać, on nie ma folwarków i bogactw, wszystko poświęcił. Ty knurze stary, w Katowicach ci w łeb strzela. Z rozkazu Hindenburga chciałeś być premierem przeciw woli marszałka, i t. p.”.

Szczegóły tych wyzwisk świadczą o tem, że podpowiedział mu je jeden z oficerów.

Rewizja odbywała się dla więźniów pod grozą śmierci i bicia.

Kara za miłosierdzie

Następnie poseł Tempka opisał sposób żywienia więźniów, wskutek którego cierpieli na biegunkę.

Gdy Korfanty, który zgłosił się do lekarza i opisywał swoją chorobę, to zauważył równocześnie, że jego towarzyszy z celi, dr. Lieberman, również jest chory.

Wówczas obecny przy konsultacji kpt. Kędziński w grubiański sposób zabronił mu mówić o towarzyszu niedoli. Odprowadził go do celi, a za chwilę poprowadził do raportu, do zastępcy pułk. Biernackiego, majora Zielińskiego.

Ten zwymyślał go w ordynarny sposób, nazywając pobożniem, obłudnikiem i mówiąc, że w wojsku polskim jego nazwisko jest synonimem określenia obelżywego. Potem zakomunikował mu, że jest oskarżony o niedozwoloną krytykę zakładu i ukarał go, ale nie powiadając na jaką karę.

Rachunkowość dozorców

Wtedy Kędziński odprowadził Korfantego do osobnej zimnej celi, której nie można było ogrzać. Dowiedział się Korfanty później, że jest skazany na 5 dni odosobnienia, zaś w jego aktach personalnych zapisano 3 dni aresztu, lecz w istocie jednak, w tej zimnej celi spędził sam 6 dni, chory na biegunkę i na reumatyzm. Odwiedzał go lekarz, lecz nic nie uczynił dla nieszcześliwego.

P. Lieberman sądził, że Korfantego zawleczono na dół i bito — i dostał w nocy silnego ataku sercowego.

Sędziowie i więźniowie

Następnie poseł Tempka scharakteryzował na podstawie faktów stosunek prokuratora Michałowskiego i sędziów śledczych Chmielarza i Demanta, do sprawy traktowania więźniów.

Winnych ukarać!

W zakończeniu przemówienia poseł Tempka domagał się surowego ukarania winnych.

Sprawa brzeska na komisji prawniczej Sejmu

Warszawa, 20. 1. (Tel. wł. „Polonia”)

W kulisach Sejmu zapanowało dziś dawno niebywałe ożywienie i podniecenie. Posłowie zbierają się i z ożywieniem dyskutują. Naturalnie o sprawie brzeskiej.

Dość duża sala komisji prawniczej, w której toczą się obrady o sprawie brzeskiej, nie może pomieścić wszystkich posłów, którzy się do niej cisną.

Spór o przewodniczącego

Przed przystąpieniem do sprawy więźniów brzeskich pos. b. marszałek Trampezyński (Klub Narodowy) wnosi o wybór zastępcy przewodniczącego na posiedzenie dzisiejsze ze względu na to, że przewodniczący p. Car jest bezpośrednio zainteresowany w samej sprawie.

P. Car stwierdza w odpowiedzi, że w myśl regul. przewodniczy przew., o ile jest konieczny, niezależnie, czy jest, czy nie, jest wybrany zastępca przewodniczącego. Jeżeli wnioskodawca ma coś innego na myśli, to prosi, by to zostało sformułowane tak, żeby mógł się do tego ustosunkować.

Pos. Żuławski PPS. oświadcza, że jego zdaniem sprawa jest zupełnie jasna. P. Car był ministrem w przeszłym okresie, kiedy istniała sprawa brzeska. Należy on do obwlnionych w tej sprawie, nie powinien więc przewodniczyć.

P. Car odpowiada, że jako minister, odpowiedzialny jest wyłącznie przed Trybunałem Stanu. Wniosek dotyczy ewentualnego wykroczenia władz poszczególnych. Regulamin Sejmu co do roli przewodniczącego komisji obowiązuje nadal.

Pos. Żuławski zwraca uwagę, że to nie jest kwestja regulaminu, ale kwestja faktów.

P. Car oświadcza, że przerywa dyskusję i prosi referenta o przystąpienie do referatu.

Pos. Trampezyński zwraca uwagę, że minister odpowiada nie tylko przed Trybunałem Stanu, ale i przed sądem zwykłym.

Skandaliczne sprawozdanie referenta BBWR.

Następnie przystąpiono do porządku dziennego. Jako referent wniosku Klubu Narodowego, domagającego się ukarania winnych, przemawiał poseł Paschalski (BB.) Wygłosił on obszernie przemówienie, w którym starał się udowodnić, że wniosek Klubu Narodowego jest sprzeczny z postanowieniami procedury karnej (?), ponieważ sąd okręgowy odrzucił skargę obrońców. Komisja prawnicza, według p. Paschalskiego, nie jest kompetentna w tej sprawie (?) i dlatego wnosi o odrzucenie wniosku Klubu Narodowego, jako sprzecznego z postanowieniami procedury karnej.

Z przemówienia p. Paschalskiego widać, że BB. nie życzzy sobie, aby omawiano sprawę nadużyć brzeskich na komisji i w Sejmie. Wnioski p. Paschalskiego zmierzają do utracenia tej sprawy i pominięcia nadużyć brzeskich milczeniem.

Przemówienie posła Strońskiego

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł Stroński (Klub Narodowy), w zastępstwie posła Nowodworskiego, który wczoraj dostał silnego ataku sercowego i nie może uczestniczyć w dzisiejszych obradach komisji prawniczej.

Jest przepaść między sprawozdaniem p. Paschalskiego, a potwornościami, stwierdzonymi we wniosku Klubu Narodowego i interpelacjach innych klubów — mówił poseł Stroński. Pan sprawozdawca nie usiłował nawet przeskoczyć przez te postanowienia prawne, które stanowią wzbranialną osadzenia więźniów cywilnych w Brześciu. Mianowicie rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 1928 r. (więźniowie podlegają ministerstwu Sprawiedliwości) oraz regulaminu więzień wojskowych z 29 października 1919 r. art. 1-szy (więźniowie wojskowi służą do przetrzymywania więźniów, podlegających sądowi wojskowemu).

Jeśli pan sprawozdawca wszystko przedstawił, jako przeprowadzone w porządku, to odczytamy tu dokument. W dokumencie tym 11 września 1930 roku p. sędzia śledczy Demant oskarża z powodu zorganizowania kongresu

Obraz katowni brzeskiej

W dalszym ciągu mówca potwierdza wszystkie fakty, dotyczące traktowania więźniów brzeskich, przytoczone w interpelacji, oraz przytacza nowe fakty, dotyczące pos. Koriantego, Baglińskiego, a w szczególności nieznaną dotychczas szerszej opinii fakty pobicia pos. Aleksandra Dębskiego, który w nocy z 11 na 12 października rozebrany został w celi i pobity przez trzech oprawców. Bijący liczyli uderzenia, a komenderujący nimi oficer, mówił: „Za marszałka, za Gdynię, za obóz Wielkiej Polski”. Policzone około 30 uderzeń, i p. Dębski padł zemłodny.

Więźniowie wyszli z Brześcia ze zrujnowanym zdrowiem — ciągnął poseł Stroński. Ja sam znam opinię lekarzy, którzy mówią o zniszczeniu zdrowia niektórych posłów, a nie wymieniam ich jedynie dlatego, aby nie niepokoić rodzin.

W dalszym ciągu zwraca poseł Stroński uwagę na to, że nie wszystkie więzienia wojskowe posiadają tak obostrzony regulamin, jak w Brześciu.

Wszystko się działo na rozkaz p. Piłsudskiego

Na posiedzeniu koła prawników, prezes Sądu Najwyższego p. Supiński, uzasadniając, dlaczego uważa za niewłaściwe postawienie przed sądem b. min. Cara i min. Michałowskiego, powiedział, że oskarżenie ich było niesłuszne, bo wszystko działo się w zależności nie od nich, ale od ministra Spraw Wojskowych. Również w więzieniu powoływali się niejednokrotnie oficerowie na rozkaz pana marsz. Piłsudskiego.

Jakikolwiek będzie dalszy przebieg sprawy, my dajemy teraz obraz prawdy.

Dobro państwa nie mogło wymagać katowania bezbronnnych

Następnie zabrał głos pos. Czerwik (Stron. Chłopskie), który stwierdza na wstępie, że więzienie brzeskie nie było ani więzieniem cywilnym, ani wojskowym. Brześć nie ma nic wspólnego z wymiarem sprawiedliwości. Brześć jest od początku do końca bezprawną imprezą polityczną. Więzienie brzeskie, jako miejsce bezprawia, było tworzone przez rząd ad hoc, jako pierwszy etap gwałtów, stosowanych przez rząd w czasie akcji przedwyborczej. Gdyby Brześć był tylko miejscem odosobnienia opozycyjnych działaczy politycznych od społeczeństwa, można by upatrywać jakieś cele państwowe, ale nikt nie przekona społeczeństwa i całego świata europejskiego, że

To nie jest broń, którą wolno walczyć ministrowi

W odpowiedzi na przemówienie posłów opozycyjnych zabrał głos p. min. Michałowski, który nie omawiając merytorycznych zarzutów, postawionych we wniosku i interpelacjach klubów opozycyjnych, zajmuje się stroną formalną wniosku.

P. min. Michałowski oświadcza:

Stwierdzić należy, że w czasie, gdy osoby rzekomo poszkodowane znajdowały się w więzieniu w Brześciu, prokurator (był nim p. Michałowski) udawał się tam kilkakrotnie, równie jak sędziowie śledczy wielokrotnie i na dłuższy okres czasu, mimo to jednak do żadnego z nich

„Przyjdzie czas, że Naród się upomni”

W atmosferze dużego zainteresowania przy tłumnym udziale posłów toczyły się po przerwie do późnego wieczora dalsze obrady komisji prawniczej nad wnioskiem klubu Narodowego.

Przemawiał przedstawiciel klubu PPS pos. Żuławski, podnosząc, że sprawa brzeska poruszyła cały naród, czego dowodem są wystąpienia przedstawicieli nauki i literatury. „Ja wiem, że panowie osiągnęliście większość w Sejmie — mówił. — Wiem, że panowie możecie tu w tej sali uchwalić wszystko, co się panom żywnie podoba, ale uchwały panów nie będą wyrazem poglądu kraju, bo kraj żyje, bo w narodzie jest honor, bo naród czuje i rozumie, i kiedyś przyjdzie czas, kiedy naród się upomni”. Mówca przypomina, że posłów Liebermana, Sawickiego i Ukrańca Palłęwa aresztowano i eskortowano w analogicznych okolicznościach i zapytuje, czy to był przypadek, czy też wskazówka ogólna, kto ją wydał i kto za nią odpowiada. „Nie podaję poszczególnych faktów bicia i katowania. Część tych oskarżeń sformułowała grudniowa interpelacja poselska, część ich uzupełnił panowie Stroński, Tempka i Czernicki”.

Opinia publiczna — to wyższa instytucja niż dzisiejsza większość sejmowa

Poseł Trampezyński (klub Narodowy) wygłosił dłuższe przemówienie, które wywołało wielkie wrażenie na słuchaczy.

Centrolewu w Krakowie — kogo? Posła Aleksandra Dębskiego (Klub Narodowy). Panowie widzą, jak była przygotowana sprawa, gdy posłowie byli już w więzieniu.

Przypomina on również wspomnienia p. Piłsudskiego i ludzi, związanych z nim ideowo, z tych czasów, kiedy odsiadywali więzienie w Rosji i w Niemczech.

W szczególności na podkreślenie zasługuje fakt, że więźniowie zawiadamiali sędziego p. Demanta o głodzeniu i o biciu. Zawiadamiali go m. in. poseł Korianty, Dębski, Klarnik i Liebermann, a p. Demant za każdym razem zdawał się pierwszy raz to słyszeć.

Od początku sprawa aresztowań i osadzenia w Brześciu przedstawia się niejasno pod względem prawnym i odpowiedzialności. W prasie z 13 września 1930 r. p. prezes Rady Ministrów oświadczył, że kazał aresztować, że odebrał meldunki z więzienia, ale dla ministra Sprawiedliwości nie jest w takich sprawach prezes Ministrów władzą, gdyż według art. 43 konstytucji Prezydent Rzplitej sprawuje władzę przez ministrów, a zatem minister Sprawiedliwości jest odpowiedzialny bezpośrednio.

Z dumą mówimy, że znamy ją od więźniów. Ba w Polsce jest tradycja, że wie- rzy się więźniom politycznym.

W zakończeniu oświadcza pos. Stroński, że Polska nie może istnieć, jako jakieś plemię słowiańskie bez oblicza duchowego. Jej podstawy zostały przez Brześć poderwane i dlatego walczymy o ich restytucję. Następnie zabrał głos poseł Tempka.

(Przemówienie pos. Tempki podajemy na stronie pierwszej).

gnębienie i katowanie bezbronnnych było potrzebne dla państwa.

Polemizując z zarzutami przedstawicieli obozu rządowego, że członkowie Centrolewu przygotowali obalenie siły obecnego rządu, przypomina poseł Czernicki, że inicjatywa obalenia siły istniejącego u nas ustroju wyszła właśnie z kół obozu rządowego. Mówiło się o tem właśnie i pisało w prasie rządowej w kwietniu i w maju roku ub.

W końcu swego przemówienia poseł Czernicki stwierdza, że bicie i katowanie więźniów jest sprzeczne z art. 98 konstytucji, który zabrania stosowania jakichkolwiek kar.

żadne zażalenie w przedmiocie zarzutów wnioskiem objętych nie wpłynęło.

Poseł Dubols: Ja się skarżyłem. Min. Michałowski: Kłamstwo. Powstaje wrzawa.

Ze strony posłów opozycyjnych pada okrzyk: To nie jest broń, którą powinien walczyć minister.

Przewodniczącemu udaje się zażegnać burzę i p. Michałowski kończy swoje przemówienie postawieniem wniosku o odrzucenie wniosku klubu Narodowego.

Poseł Podolski (BB.) stawia wniosek o przerwanie dyskusji. Ku wielkiemu zdziwieniu zebranych, wniosek ten upada.

Przewodniczący zarządził przerwę.

klego i Ukrańca Palłęwa aresztowano i eskortowano w analogicznych okolicznościach i zapytuje, czy to był przypadek, czy też wskazówka ogólna, kto ją wydał i kto za nią odpowiada. „Nie podaję poszczególnych faktów bicia i katowania. Część tych oskarżeń sformułowała grudniowa interpelacja poselska, część ich uzupełnił panowie Stroński, Tempka i Czernicki”.

Mówca twierdzi, że bito posłów Baglińskiego, Kohuta, Popiela, Leszczańskiego, Koriantego, i dotąd nikt temu nie zaprzeczył. „Dla nas jest rzeczą radosną, że budzi się wszędzie sumienie. Powtarzam — panowie możecie dziś uchwalić wszystko, bo stanowicie większość, ale to nie zmieni wyroku historii, nie zmieni też faktu, że budzi się sumienie kraju”.

„Już przy wyborze referenta, zwróci- liśmy na to uwagę, że przyzwolę wy- maga, aby przy wniosku, oskarżającym

rząd, rolę referenta przyjął jakiś członek opozycji, bo inaczej, oczywiście nic się nie wyda. Nasze przewidywania się sprawdziły. Pan referent nie tylko nic złego nie znalazł w sprawie brzeskiej, ale wyraził nawet zdziwienie, że pchamy niepotrzebnie sprawę do Sejmu. Otóż pod tym względem nie robiliśmy sobie iluzji. Ale jest wyższa instytucja, niż dzisiejsza większość sejmowa, stworzona przez wybory, przeprowadzone na rumuński sposób: to sąd opinii publicznej. Opinia publiczna ma prawo kontrolowania wszystkiego, a więc i wymiaru sprawiedliwości. Nietylko bestialstwa, popełniane w Brześciu, ale już samo aresztowanie i przetrzymywanie w więzieniu było od początku do końca jednym bezprawiem. Największym prawem człowieka — to poszanowanie jego wolności osobistej. Nasze ustawy w tym względzie są zupełnie wystarczające, gdyż poręczają wolność osobistą. Tymczasem, co zrobił p. Składkowski? Zapomniał, że nie ma ani na lotę większego prawa, niż ostatni policjant. Zatrzymanie tłumaczył w ten sposób, że kazał byłych posłów o godz. 2 w nocy w własnym ich domu wyciągnąć z łóżek i transportować kibitką do więzienia. Według mego przekonania przekroczył p. Składkowski par. 649 kodeksu karnego.

Niegodna rola sądownictwa

Równie niegodną rolę odgrywało w tej sprawie sądownictwo.

Sędzia śledczy Demant sporządził wszystkim oskarżonym jednakiowy formularz, motywujący uwięzienie śledcze na podstawie art. 101 kodeksu, a więc z powodu zamierzonej zdrady stanu. P. Demantowi zdarzyło się to nieszczęście, że podobny formularz wręczył p. Koriantemu i Dębskiemu, którzy nie mieli nic wspólnego z tą sprawą. Do dziś więźniowie brzescy nie otrzymali oskarżenia i nie wiedzą, o co chodzi. Odnosi się to również do posła Kwiatkowskiego, osadzonego w Toruniu za rzekome oszustwo, co do którego poszukuje się rzekomego poszkodowanego. Sprawa brzeska sprowadza hańbę na naród polski wobec zagranicy. Ukaranie winnych jest konieczne, bo gdyby ono nie nastąpiło, to obawiam się, że sprawa brzeska stanie się hasłem do wojny domowej, jakiej byliśmy świadkami w roku 1923 i 1926.

A zachodzi jeszcze inna obawa, której wyrazem jest artykuł Gazety Sądowej: „Pokolenie dzisiejsze porównuje czasy przedwojenne i wojenne z epoką rosyjską oraz okupacją niemiecką, a to porównanie prowadzi do wniosku, że pod pewnym względem stosunki w Polsce niepodległej przedstawiają się gorzej, niż za czasów niewoli. Ta dążność do porównania posiada niewątpliwie charakter straszenia. Lecz czyż można dziwić się temu, że mimowoli potęguje się obecny stan rzeczy, niekiedy smutniejszy, niż za czasów bezpowrotnie minionej przeszłości”.

Umiął załamywać ręce, a nie umiał rzucić teki

Mówca twierdzi, że mniej winnym od min. Michałowskiego jest min. Car. Jest dobrze wiadomo, że na decydującym posiedzeniu w Belwederze oświadczył się on przeciwko aresztowaniu. Ale umiał tylko załamywać ręce, a nie umiał rzucić teki.

P. Trampezyński przyłącza się do słów p. Studzińskiego, że nie może dziś reprezentować sprawiedliwość państwa ten, który był prokuratorem w sprawie uwięzienia posłów w Brześciu, pan Michałowski bowiem oświadczył w swoich wywiadach, że w Brześciu wszystko jest w porządku. Jeśli p. Michałowski nie powie, przez kogo został tak poinformowany, to będzie w tej sprawie odgrywał smutną rolę.

Zakończenie dyskusji

Przemawiał następnie poseł Zahajkiewicz (Ukrańcy) oraz przedstawiciel kl. Chłopskiego poseł Babski i Róg.

Następnie zabrał głos przedstawiciel klubu BB. Zeydl, który atakował socjalistów za ich rewolucyjną politykę i dowodził, że sentyment w sprawie brzeskiej nie jest do twarzy temu stronnictwu. Następnie atakował mówca Stron. Narodowe i w końcu oświadczył, że stronę prawną wniosku klubu Narodowego omawiał referent, na momenty zaś faktyczne otrzymują interpelanci oraz mówcy, którzy dziś przemawiali, odpowiedź w dniach najbliższych.

Przemawiał jeszcze poseł Stroński, oraz referent Paschalski, poczem przystąpiono do głosowania. Wniosek referenta posła Paschalskiego o odrzucenie wniosku klubu Narodowego przyjęto 17-toma głosami większością. Przeciwno wnioskowi oświadczyło się 13 posłów opozycji.

Wielka debata rozbrojeniowa w Radzie Ligi

Demagogiczne stanowisko Niemiec

Ostra mowa Brianda pod adresem Curtiusa

Telefonem od specjalnego wysłannika „Polonii”.

Genewa, 20 I.

Rada Ligi Narodów miała dzisiaj jeden ze swych wielkich dni.

Na porządku dziennym obrad stała sprawa rozbrojenia, będąca obok konfliktu polsko-niemieckiego, jednym z dwóch zagadnień politycznych, które w czasie ostatniej sesji budzą najwięcej zainteresowania i mają największe znaczenie.

Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa po 5-letniej pracy wygotowała projekt konwencji w sprawie ograniczenia zbrojeń i wraz z raportem przedstawiła go Radzie Ligi. Konwencja oparta na zasadzie, że stopniowe obniżenie zbrojeń powinno być zależne od wzrostu bezpieczeństwa narodów, stabilizuje stan zbrojeń w chwili jej wejścia w życie, pozostawiając jednak możliwość dalszego obniżenia tego stanu drogą porozumienia.

Zadaniem obecnej sesji Rady Ligi jest ustalenie przewodnictwa, daty i miejsca zebrania się przyszłej ogólnej konferencji rozbrojeniowej. Jest to w łonie Rady Ligi kwestia sporna.

Briand wychodzi z założenia, że powodzenie tej największej od zakończenia wojny konferencji zależy będzie w dużej mierze od jej odpowiedniego przygotowania. Dlatego też będzie się domagał, aby konferencja została zwołana nie wcześniej, jak w lutym 1932 roku. Niemcy natomiast w swojej demagogii rozbrojeniowej żądała, aby konferencja została zwołana już w listopadzie bież. roku.

Drugą kwestią sporną jest sprawa przewodnictwa. Jako kandydatów na przewodniczących wymieniali przed wszystkim Benesa i Politis. Kandydaturę Benesa wysuwa Francja. Napotyka ona na duży opór ze strony Niemiec, a także i Włoch. Jest rzeczą możliwą, że sprawa wyboru przewodniczącego zostanie odesłana na sesję Rady Ligi.

Już na samym początku dzisiejszej dyskusji jaskrawo zarysowały się dwie sprzeczne koncepcje w sprawie rozbrojenia.

Demagogiczna koncepcja niemiecka opierająca się na fikcji o rozbrojeniu Niemiec, domaga się absolutnego obniżenia zbrojeń za względu na stan bezpieczeństwa w Europie i koncepcja francuska uważająca, że obniżenie rozbrojenia może postępować jedynie stopniowo w miarę zwiększania się stanu bezpieczeństwa.

Do koncepcji niemieckiej zbliżona jest włoska.

Wogóle sprawa zarysowała się coraz wyraźniej współpracy Włoch i Niemiec na terenie genewskim i to zarówno w komisji europejskiej jak i w Lidze Narodów, staje się coraz bardziej zastanawiająca.

Przemówienie członków Rady Ligi

Posiedzenie Rady Ligi otworzył min Henderson o godz. 10.30 apelem do

święte zobowiązania, z którego narody nie mogą się zrzucić. Przygotowawcza komisja rozbrojeniowa dobrze spełniła swe obowiązki.

W dalszym ciągu Briand wystąpił w sposób bardzo gorący w obronie konieczności przystosowania stanu rozbrojenia do stanu bezpieczeństwa.

Konwencja ma charakter ramowy. Może ona służyć również do dalszego obniżenia zbrojeń.

Pod adresem Curtiusa

W dalszym ciągu, spoglądając od czasu do czasu w kierunku Curtiusa, Briand, w sposób namięty występował przeciwko nastrojowi nienawiści, który jest głównie przeszkodą w unormowaniu stosunków międzynarodowych na gruncie wzajemnego porozumienia i zaufania. Briand wyraził dalej żal, że padły na tej sali słowa rozmaitych zastrzeżeń. Nie przywią-

zuje on doń większej wagi, uważa bowiem, iż sam fakt, że dyskusja ta odbywa się na gruncie Ligi Narodów budzi pewność, że zastrzeżenia te nie przeszkodzą do spełnienia wielkiego dzieła pokoju.

Briand zakończył wyrazem swej woli i przekonania, że akcja rozbrojeniowa zostanie uwieczniona pełnem powodzeniem.

J. T.

Polska jest szczerze przywiązana do ideałów pokoju

Przemówienie ministra Zaleskiego

Genewa, 20 I.

W dalszym ciągu, na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi, po przemówieniu Brianda i przedstawiciela Japonii, Joshizaway, zabrał głos min. Zaleski.

Min. Zaleski oświadczył, że przyłącza się całkowicie do uwag przewodniczącego Rady i tych wszystkich przemówień, którzy podnieśli znaczenie pracy dokonanej przez przygotowawczą komisję rozbrojeniową.

Min. Zaleski uważa, że projekt konwencji, który został Radzie przedłożony, stanowi trwałą podstawę przyszłej konferencji.

Polska przez swoją historię i przez swoją sytuację geograficzną jest szczerze przywiązana do ideałów pokoju.

Mówca jest szczęśliwy, że może przy tej sposobności zawiadomić Radę, że rząd

polski zdecydował się podpisać klauzulę fakultatywną.

Obecna chwila, w której trudności ekonomiczne coraz bardziej ciąży nad całym światem, jest dla Polski jeszcze jedną podjęta do nieznanego, żadnej okazji w współpracy Ligi z innemi państwami nad ograniczeniem zbrojeń.

Uzbrojenie jest dla Polski nieczem więcej, jak tylko złem koniecznym.

Min. Zaleski wyraża nadzieję, że wzrost bezpieczeństwa pozwoli na przeprowadzenie dalszych postępów w dziele rozbrojenia. Raport przedstawiony przez sprawozdawcę ambasadora Hiszpanii w Paryżu, Quinones de Leon, został przyjęty jednogłośnie.

Decyzja Rady Ligi co do spraw, które zostały uzależnione od jej postanowień, zapadnie po uzgodnieniu kwestii spornej, drogą rokowań zakulisowych.

J. T.

Ostatnie chwile przed rozprawą polsko-niem w Genewie

Tajemniczość Niemiec i przygotowania polskie

Genewa, 20 I.

Jutrzejszy dzień polsko-niemiecki oczekiwany jest w Genewie z dużym napięciem. Nastroj pewnego zdenerwowania i niepokoju potęgą fakt, że dotąd jeszcze nie wiadomo dokładnie na jakie stanowisko zdecyduje się Curtius i jaki będzie ton jego wystąpienia. Od tego zależać będzie zarówno

czas gdy cała delegacja polska stała jak zwykle w hotelu „Des Bergues”.

Dodać jeszcze należy, że w oświadczeniu polskiem wypadki na Górnym Śląsku będą traktowane oddzielnie od niemieckich zarzutów w sprawie Pomorza i Poznańskiego.

Co do wypadków śląskich p. Zaleski będzie, tak już donosiliśmy, pod-

Specjalista chorób nerwowych i umysłowych
Dr. med. Norbert Präger

b. kierownik oddziału Państw. Zakł. dla nerwowo chorych w Kulparkowie, ord. 10-12, 3-4
Katowice, ul. Marjacka 24. Telefon 2691.

ja perfidnie akcji sabotażowej, twierdząc że... podpalanie stogów dokonywali samoloty polscy właściciele ziemscy (!), aby uzyskać ubezpieczenie od ognia.

Kampania ta prowadzona w przeddzień rozprawy polsko-niemieckiej w Lidze Narodów sprawiła rządowi polskiemu wielkie trudności.

Liga Narodów

za'm e się Brześciem?

Genewa, 20 I. (Tel. wł. „Polonii”).

Jak się dowiaduje w ostatniej chwili nasz specjalny korespondent, przybywa dziś do Genewy ukraińska posłanka na Sejm Rudnicka, która doręczyła generalnemu sekretarzowi Ligi Narodów zażalenie, podpisane przez 8 aresztowanych w Brześciu posłów ukraińskich.

Zażalenie zawiera dokładne sprawozdanie z traktowania posłów w Brześciu.

Zażalenie posłów ukraińskich, jak oświadczyć miał sekretarz generalny Ligi Narodów, wystawione ma być na porządek dzienny następnej sesji Rady Ligi Narodów.

J. T.

Rosja, Turcja i Islandia otrzymują zaproszenia od komisji Paneuropy

Genewa, 20 I. (Tel. wł. „Polonii”).

Na pełnem posiedzeniu komisji Paneuropy przyjęto wniosek komisji Sześciu zaproszenia na posiedzenie komisji Paneuropy, Rosji sowieckiej, Turcji i Islandii.

Na wniosek Brianda powołano specjalny komitet redakcyjny, złożony z ministrów Brianda, Grand'ego, Zaleskiego, Curtiusa, Heymana, Mowinkla, Buroffa i Titulescu. Komitet redakcyjny zajmie się opracowaniem szeregu wniosków natury gospodarczej i politycznej, które mają być przedkładane pełnemu posiedzeniu komitetu Paneuropy.

—o—

Oświadczenie w sprawie listu pp. Boncoura i Locquina na komisji Spraw Zagr.

Warszawa, 20 I. (Tel. wł.)

W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie sejmowej komisji Spr. Zagranicznych, która zajmowała się projektami ustaw w sprawie ratyfikacji szeregu umów międzynarodowych.

Na wstępie posiedzenia przewodniczący komisji ks. Radziwiłł złożył następujące oświadczenie w sprawie listu Paul Boncoura i J. Locquina, który został opublikowany w „Polonii”, a następnie przedrukowany przez „Gazetę Warszawską”:

„Gazeta Warszawska” w dniu dzisiejszym podaje tekst listu, który przewodniczący komisji Spraw Zagranicznych parlamentu francuskiego Paul Boncour i przewodniczący grupy parlamentarnej polsko-francuskiej J. Locquin, wystosował w dniu 10 października 1930 roku do ówczesnego premiera marszałka Piłsudskiego. Nie wątpię w szlachetne pobudki, któremi się posłowie obcego parlamentu niewątpliwie kierowali. Nie wchodząc również w merytoryczną ocenę zarzutów, które rządowi polskiemu stawiali, nie dochodząc źródeł, skąd ci panowie swoje informacje czerpali, stwierdzam jako przewodniczący komisji Spr. Zagr. Sejmu Rzplitej Polskiej, że mieszanie się obcych czynników i polityków do spraw wewnętrznych naszego państwa jest aktem niepraktykowanym w stosunkach międzynarodowych, przeciwko któremu z całą stanowczością zastrzegam się.

Pozatem pos. Radziwiłł zwrócił się z interpelacją do przedstawicieli ministerstwa Spraw Zagr. w sprawie aresztowania lotników polskich w Opolu, prosząc o wyjaśnienia w jaknajkrótszym czasie.

Komisja Budżetowa Sejmu

Komisja budżetowa Sejmu przegłosowała wczoraj budżet ministerstwa Oświaty i obradowała nad budż. ministerstwa Przemysłu i Handlu.

Ze względu na nawal materiału, sprawozdanie z obrad komisji podamy w jutrzejszym numerze — Red.

Zagraniczny dług Polski z tytułu kosztów plebiscytowych

Warszawa, 20 I. (Tel. wł. „Polonii”) W związku z rozprawami komisijnymi na temat ratyfikacji przez Polskę wszystkich umów, objętych t. zw. planem Younga, wejdzie wkrótce pod obrady naszych ciał ustawodawczych sprawa zatwierdzenia umowy o spłacie przez Polskę długu z tytułu plebiscytu na terenie Górnego Śląska i Prus Wschodnich. Dług ten obliczony został na konferencji haskiej w wysokości przeszło 100 milj. zł. Obejmuje on zwrot kosztów utrzymania oddziałów wojskowych francuskich, angielskich i włoskich oraz koszty administracyjne na terytorium Śląska, Warmii i Mazur.

Po obliczeniu sum wpłaconych w swoim czasie przez państwo polskie na koszty administracji terytorium plebiscytowego, ustalono że dług Polski z tego tytułu wobec Francji wynosi 178 milj. frs., wobec Wielkiej Brytanii 604 tys. funtów szterlingów i wobec Włoch 38 milj. lirów.

Unowa przewiduje, że sumy te są spłacane w okresie 35-letnim, przyczem pierwszą ratę w dniu 15-go kwietnia r. b.

Odroczenie pobierania podatków

Warszawa, 20 I. (Tel. wł. „Polonii”) Min. Skarbu odczytało do końca roku bieżącego pobieranie podatku dochodowego od dodatków mieszkaniowych, wypłacanych funkcjonariuszom państwowym.

Min. Skarbu umorzy jednocześnie podatek dochodowy z roku 1929.

Tytuł „ekscelencji” dla dostojników kościoła katolickiego

Rzym, 20 I. (Tel. wł. „Polonii”) „Lavoro Fascista” donosi, że Kongregacja ceremoniału watykańskiego wydała rozporządzenie, według którego tytuł „ekscelencji” należy się wszystkim arcybiskupom, biskupom (włącznie z tytularnymi), asesorum i sekretarzom Kongregacji, najwyższemu szambelanowi Papieża, subdyktom Sekretariatu Stanu, sekretarzowi Najwyższego Trybunału. Rozporządzenie potwierdza prócz tego zarządzenie, wydane przez tę samą Kongregację trzy lata temu, według którego tytuł „ekscelencji” należy się wszystkim nuncjuszom apostolskim.

Dwie wystawy kultury i sztuki czeskiej w Poznaniu

W styczniu bieżącego roku odbędą się w Poznaniu dwie wystawy, których celem jest zapoznanie społeczeństwa wielkopolskiego z dorobkiem kulturalnym bratniego narodu czeskosłowackiego.

Pierwszą wystawę urządza Dyrekcja Archiwum Archidiecezji Poznańskiej. Obejmować będzie ona rękopisy i stare druki czeskie do roku 1600, ze zbiorów przedewszystkiem Archidiecezji, dalej Biblioteki Raczyńskich i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, a wreszcie Biblioteki Kórnickiej. Wystawiony będzie m. i. pięknie iluminowany antyfonarz z roku 1437 zamówiony w Bolesławiu przez opata Klasztoru Cystersów w Obrze (Wielkopolska). Antyfonarz ten iluminował Mikołaj Stürps, nieznaną dotychczas miniaturzystą czeski (własność Archidiecezji). Z druków zobaczymy najpiękniejsze produkty tłoczni w Pradze, Olomuńcu, Litomyślu, Mladiej Bolesławii, Prościejowie i innych miejscowości czeskich — dalej szereg cennych druków z Królewca, a przedewszystkiem komplet bodaj książek drukowanych w Szamotułach (w Wielkopolsce) gdzie przez szereg lat pracował Czech Aleksander Augedecki (Oujeński — po czesku) drukarz nadworny Łukasza Górki, wojewody łęczyckiego. Wystawione będą druki co najpiękniejsze i najokazalsze, a więc agendy, postylle, kancjonały, biblie i takie, które odnoszą się do stosunków polsko-czeskich (tłumaczenie z polskiego na czeskie, druki drukowane dla Polaków w Czechach i odwrotnie). Organizatorem tej wystawy jest ks. prałat Edmund Majkowski, dyrektor Archiwum Biblioteki i Muzeum Archidiecezji Poznańskiej.

Druga wystawa powstała również z inicjatywy ks. prałata Majkowskiego. Na wniosek jego bowiem, Tow. Numizmatyczne w Poznaniu zaprosiło „Numismatiska Společnost Čsl.” w Pradze, by zajęło się zgromadzeniem najcenniejszych okazów współczesnych medali i plaket czeskich, by przedstawić je światłemu społeczeństwu wielkopolskiemu. Zarówno w Pradze jak i w Poznaniu utworzyły się komitety, składające się z najwybitniejszych numizmatyków, przygotowujące wystawę. Wystawa medali i plaket urządzona będzie w głównej sali Muzeum Miasta Poznania.

Nie ulega wątpliwości, że obie wystawy ściągają dużą ilość zwiedzających i że przyczynią się w dużej mierze do poznania walorów kulturalnych bratniego narodu czeskiego. Głęboka wdzięczność należy się inicjatorowi ks. prałatowi Majkowskiemu, który nie szczędząc czasu i kosztów, powołał grunt pod dzieło przygotował.

Podziękowanie.

Budowlanej Kasie Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach, ul. Powstańców nr. 15, dziękuję serdecznie za wypłaconą mi w gotówkę pożyczkę przez 21 lat bezprocentową, w wysokości 10.000 zł. Nadmienię także, że pożyczkę tę po wykonaniu warunków Budowlanej Kasy Oszczędności i Pożyczek w Mysłowicach (Sektora celowego oszczędzania, na budowę własnego domu), otrzymałem w przeciągu 3 miesięcy i pożyczkę tę odplacić będę po 40 zł. miesięcznie a procentów przez 2 lat płacić nie potrzebuje.

JAN MZYK, rolnik, w Boronowie, ul. Główna, pow. Lubliniec Śląski.

Rocznica wstąpienia Ojca św. na Stolicę Piotrową

W związku z rocznicą wstąpienia na Stolicę Piotrową Ojca św. Piusa XI (6 lutego), oraz Jego koronacji (12 lutego 1922 r.) zwracając dorocznym we wszystkich parafiach Rzeczypospolitej odbędzie się w niedzielę, dn. 8 lutego lub dnia 15 lutego, stosownie do zarządzenia miejscowego J. E. ks. Ordynariusza diecezji uroczystości papieskie, połączone z nabożeństwem, stosownym kazaniem oraz obchodem ku czci Ojca św.

Z STOWARZYSZEŃ

* Z CH. DEM.

Różdzeń-Szopienice. W tych dniach na zebraniu Katol. Bloku Ludowego wygłosił referat przedwyborczy p. Morgala. W dyskusji przemawiali pp.: Cober, Łyszczyk i Niemiec, zwracając obecnym uwagę, aby nie dali posłuchu agentom z Rosji, lecz zważali na dobro gminy i jej gospodarkę, którą zawsze zastępować będą w imię prawowładności kandydaci z ramienia listy Katol. Bloku Lud.

Brynów. W niedzielę odbyło się walne zebranie koła Ch. Dem., na którym po uczczeniu zmarłych członków koła w poprzednim roku przez powstanie z miejsc, zarząd przedstawił sprawozdanie z działalności całorocznej, z którego wynikało, że koło znacznie się rozwinęło dzięki ruchliwości prezesa koła pana Sztylskiego. Zebrani wyrazili zarządowi pełne uznanie, poczem dokonali wyboru nowego zarządu, w którego skład weszli pp.: Szotylik — prezes, Filińczyk — zast. prezesa, Zawadzka sekr., Wojcik — zast. sekr., Student — skarbn., Szojda, Szmidt, Domażała i Buła — rewizorzy kasy; Rozula, Oleś Jerzy i Wodnicki — lawnicy. Następnie b. poseł Giebel wygłosił przemówienie, w którym zabrał o obecną sytuację polityczno-gospodarczą. Zebranie zamknięto entuzjastycznymi okrzykami na cześć sen. Wojciecha Korciańskiego.

Lipiny Śl. W ub. niedzielę zwołane zostało posiedzenie klubu radzieckiego Ch. Dem., na którym radny p. Wysocki zdał sprawozdanie z czynności Rady Gminnej. W dyskusji, w której przemawiali m. in. pp.: Kucza i Marek — omawiano obecne ciężkie położenie robotników w Lipinach, przyczem stwierdzono, że obecna redukcja wpływa ujemnie na stan gospodarczy gminy. W razie unieruchomienia hut wznów znalazłoby się na bruku około 2.000 robotników. W końcu poruszono również sprawę działalności poszczególnych komisji gminnych, a w szczególności komisji dla uzdrowiska w Czatkowicach, która dotychczas nie miała jeszcze żadnego posiedzenia, mimo, że blisko rok minął od

chwili wyboru. Po powzięciu kilku uchwał w sprawach komunalnych, posiedzenie zamknięto.

* Z RUCHU NAR. ZW. POWST. I B. Z. Miasteczko Śl. Zarząd koła zawiadamia swych członków, że zebrania miesięczne odbywać się będą w pierwszą niedzielę każdego miesiąca o godz. 16 w lok. p. Żytki.

Czerwionka. Onegdaj odbyło się konstytucyjne zebranie Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. w Czerwionce. Po referacie p. Żołny, delegata zarządu głównego, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: prezes — Józef Kowal, sekretarz — Martynus, zast. sekretarza — Wiktor Józef, skarbnik — Szczyrba Adolf. W końcu uchwalono rezolucję, protestującą przeciw katowaniu wodza Wojciecha Korciańskiego.

Kalety-Jedrysek. W ub. niedzielę odbyło się konstytucyjne zebranie Nar. Zw. Powst. i b. Żołn. Po przemówieniu p. Świerczka, prezesa koła z Lublińca, przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp.: prezes — Kaks Józef, zast. prez. — Rkasz Wiktor, sekr. — Słwak Teodor, zast. sekr. — Kawalec Leopold, skarbnik — Mazur Józef, kom. — Kusz Józef, zast. kom. — Pokorski Józef.

Pawłów. Wykluczenie: W myśl uchwały zarządu koła z 4 bm., oraz par. 6 regulaminu dla kół p. Franciszek Lampert wykluczony został z koła Pawłów.

Ślemianowice. W ub. niedzielę odbyło się zebranie miejscowego koła. Uchwalono urządzić tegoroczną gwiazdkę 25 bm. o godz. 17 w lokalu p. Moronia. W końcu zebrani uchwalili jednogłośnie rezolucję przeciw hańbie brzeskiej, poczem zebranie zamknięto hasłem „Cześć Ojczyźnie”.

Wetłowiec. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie koła przy bardzo licznej udziale członków, na którym delegat zarządu głównego p. Żołna wygłosił referat. Po sprawozdaniach przystąpiono do wyboru nowego zarządu, do którego weszli pp. prezes — Sęga Stanisław, wiceprezes — Józef Gacmanga, sekretarz — Franciszek Sieroń, skarbnik — Ryszard Magiera, zast. skarbnika — Klemens Polak. W końcu uchwalono rezolucję protestującą przeciw hańbie brzeskiej.

* Z RUCHU CH. Z. Z.

Szarle. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie filii górników i fachowców, na którym po wygłoszeniu referatu przez sekr. p. Hankego, do nowego zarządu wybrano jednogłośnie wszystkich członków dotychczasowego zarządu z p. Wiczorkiem na czele. Nowemu zarządowi w dalszej pracy „Szczęść Boże”.

Wielkie Piekary. W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie filii górników. Ze sprawozdań wynika, że w ub. roku przyjęto 34 nowych członków. W skład nowego zarządu weszli pp.: Barcik, Cieśla, Gaweł, Romik, Sowi-

ślo, Piusczyk, Wicik, Markieton i Weleżatek. Po przeprowadzeniu wyborów p. Hanke wygłosił referat na temat obecnego położenia gospodarczego i ruchu zarobkowego.

* Z RUCHU KAT. TOW. POLEK.

Huta Laury. Zebranie z gwiazdką w środę 21 bm. o godz. 16 u p. Generichowej.

Nikiszowiec. Zebranie walne w czwartek, 22 bm. o godz. 16 w lokalu zebrani.

* Tow. Czyt. Lud. w Zawadzku.

Miesięczne zebranie dziś w Domu Ludowym o godz. 19. Wygłoszony będzie odczyt z przeżyciami o Belgii.

* Tow. św. Wincentego a Paulo w Różdzeniu

składa swej prezesce p. Agnieszce Habrykowej w dniu imienin jaknajserdeczniejsze życzenia.

* Zw. b. Słuchaczy Uniw. Ludowego, koło woj. Śl.

Zebranie 26 bm. o godz. 19 w lokalu biblioteki i czytelnicy T. C. L. im. K. Miarki w Katowicach, ul. 3-go Maja 23, I p. Na porządku dziennym m. in. wybór zarządu i przemówienie ks. dyr. A. Ludwiczaka.

* Z Tow. Śpiewu „Harmonia” w Józefowcu.

25 bm. o godz. 17 odbędzie się w lokalu p. Mondrego miesięczne zebranie Tow. Śpiewu „Harmonia”. Na porządku dziennym ważne sprawy.

* Ze Zw. Polskich Restauratorów, Właścicieli Kawiarni i Hotelu w Król. Hucie.

W ub. środę odbyło się roczne walne zebranie filii Król. Huta i okolicy, na którym m. in. dokonano wyborów nowego zarządu w składzie pp.: prezes — Michalik, wiceprezes — Stańczyk, sekretarz — Napierała, zast. sekretarza — Lubos, skarbnik — Wieloch, mężowie zaufania — Szużyła, Krzyż, Szarł i Koszuda, komisja rewizyjna — Erenholz, Ptaszek i Kielbasa. Uchwalono datę 12 lutego na uroczystość poświęcenia sztandaru filii Król. Huta i okolicy.

* Z walnego zebrania „Sokoła” w Król. Hucie.

Tow. gimn. „Sokol” urządziło 17 bm. pod przewodn. prezesa gniazda burm. Spaltensteina roczne walne zebranie. Sprawozdania zarządu zostały jednogłośnie przyjęte, poczem na wniosek komisji rewizyjnej udzielono zarządowi absolutorium. Następnie przystąpiono do wyboru uступującej w myśl statutu jednej trzeciej członków wydziału, jak również komisji rewizyjnej, sądu honorowego, choźażego i delegatów do Dzielnicy i Okręgu. Następnie uchwalono wniosek wydziału o zbieranie funduszy na budowę własnej sokoln.

* Z Tow. „Echo” w Łędzinach.

18 bm. odbyło się w sali ewangel. walne zebranie tow. M. in. wybrano nowy zarząd, w którego skład weszli pp.: prezes — Żogała Jan, wiceprezes — Paszek Wilhelm, sekretarz — Skrobol Kl., zast. sekr. — Miśka Kl., skarbnik — Malinówna Róża, dyrygent — Baron Alojzy, delegat — Jarosz Alojzy; komisja rewizyjna — Długaj Karol i Kostyra Józef; lawnicy — Urbanek Roman i Kurek Stefan.

* Z Tow. „Jaskółka” w Nowej Wsi.

Ub. niedzielę odbyło się w sali p. Szuty walne zebranie Tow. Wyc. „Jaskółka”. Skład nowego zarządu ten sam, co w ub. roku z wyjątkiem zastępcy sekretarza (p. Kempa) oraz bibliotekarza (p. Kułona). M. in. uchwalono zawrzeć z Tow. Śpiewu „Słowiczek” w Nowej Wsi umowę celem wspólnego urządzania koncertów, oraz dni muzyki i pieśni.

* Och. Kol. Śnit. w Rudzie.

Staraniem zarządu kolumny odbyła się w Rudzie gwiazdka, podczas której o znaczeniu świąt Bożego Narodzenia mówił zast. prez. p. Żmuda. Obchód urozmaicono śpiewem, deklamacją i odegraniem krótkich „Chłop za króla Heroda”. W końcu „gwiazdor” rozdał swe dary między członków, poczem odbyła się wspólna zabawa.

W niedzielę, dnia 18 stycznia 1931 r. zmarł po krótkich ciężkich cierpieniach sztygar maszynowy

ś. p. Karol Skrzypczyk

W zmarłym straciłmy szczerego i zanego koleżę, którego pamięć zachowamy w głębokiej pamięci naszej.

Urzednicy i funkcyonariusze kopa'ni Ślask.

Z Katowic i okolicy

Środa

21

Styczeń
1931

Dziś: Agnieszki p.
Jutro: Wincentego m.
Wschód słońca: g. 8 m. 0
Zachód: g. 16 m. 23
Długość dnia: g. 8 m. 23

PORZĄDEK MSZY ŚW.

w kościele katedralnym św. Piotra i Pawła
w Katowicach.

Czwartek — 6 za ś. Martę Gołęzową.
6.30 msza św.
7 za ś. Monikę Drednową.
7.30 msza św.
8 msza św.
7 cicha msza św. za ś. Wiktora Morawca.

— STAN POGODY.

Wczoraj było w całym kraju pochmurno i mgliście. Temperatura wahała się od 1 st. do plus 4 st. Dziś na wschodzie pochmurno z przelotnymi opadami śnieżnymi, na zachodzie i w środku kraju chmurno. W ciągu dnia przejaśnienia. Lekki, na wschodzie umiarkowany mróz, głównie nocą. Slabe wiatry miejscowe.

— Nabożeństwo za duszę ś. p. marszałka Joffre'a.

Z inicjatywy Alliance Francaise odbyło się wczoraj rano w kościele Marjackim w Katowicach nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. marszałka Francji Joffre'a. Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz cywilnych z zast. starosty p. Richterem i wojskowych z pułk. Różyckim na czele, b. minister Kiedron, konsulowie francuski i czeski, podinsp. pol. Starzyk, członkowie kolonii francuskiej i t. d. Nabożeństwo odprawił ks. kanonik Szramek.

— Osobiste.

27 bm. o godz. 16.30 odbędzie się w kościele św. Krzyża w Siemianowicach ślub córki Pelagii z Taczkowskich i pośła Wojciecha Sosnińskich, p. Cecylii S. z p. Janem Szaszynkiem z Mszanny pow. Rybnicki.

— Zw. Cechów Rzemieślników Budowlanych

na okrag Izby Rzemieślniczej w Katowicach podaje zarządom poszczególnych cechów i wszystkim interesowanym stronom do wiadomości, że sekretariat Związku znajduje się przy ulicy Andrzeja 25 (III piętro). Godziny urzędowe ustalone od 9 do 13 i od 15 do 19. Telefoniczne połączenie i informacje można osiągnąć pod nr. 13-21.

— Podziękowanie Sierocińca Im. Mieleckiego.

Wszystkim ofiarodawcom za ofiary złożone na gwiazdkę dla naszych sierot, oraz zamiast życzeń świątecznych, składa zarząd Sierocińca Im. dra Mieleckiego serdecznie „Bóg Zapłać”.

— Podziękowanie.

Zarząd Sodalicji Pań w Katowicach, składająca na tej drodze serdecznie „Bóg Zapłać” Szanownemu chórowi „Echo”, który uświetnił tradycyjny opłatek Sodalicji przepięknym odśpiewaniem szeregu kolend.

— „Ślask a polityka dynastyczna Wazów”.

Pod tym tytułem wygłosił prof. Wł. Dzięgiel odczyt na posiedzeniu oddziału Śląskiego Polskiego Tow. Historycznego, które odbędzie się dziś o godz. 18 w sali Instytutu Pedagogicznego w Katowicach, ul. Wojewódzka, dawny gmach Województwa. Wstęp wolny.

— Kolendy w Mysłowicach.

Na niedzielnym nabożeństwie szkolnym w kościele starym w Mysłowicach chór męski „Echo” odśpiewał pod każdym względem bardzo udanie pod batutą p. Grzeszczuka 8 pięknych kolend, p. Sławiński zaś — kolendę „Jakaż to gwiazdka”.

— Pod hasłem miłosierdzia chrześcijańskiego.

Niestrudzone panie ze Stow. św. Wincentego a Paulo w Mysłowicach stały odważnie do ciężkiego dzieła pomocy rodzinom bezrobotnych, niepozbierających żadnego wsparcia. Rodzinom tym mają być wydawane posiłki z kuchni, która specjalnie na ten cel będzie uruchomiona i prowadzona pod ścisłym nadzorem pań z komitetu. Ma też zawiązać się szeroki komitet niesienia pomocy głodnym, na którego cel ofiarowało już miejscowe duchowieństwo 1200 złotych. Szlachetna i pełna rozmachu akcja pań komitetowych powinna znaleźć w Mysłowicach najszerokie poparcie. (st.)

— Kofyby się śmiały z kapraleskiej „dyktatury”!

„Polska Zachodnia” ogłasza „zarządzenie” władz okręgowych t. zw. Ogóln. Zw. Podof. Rez. zawieszające w czynnościach zarząd koła Mysłowic, protestującej przeciw hańbie brzeskiej. P. P. kaprale z Org. Zw. Podof. Rez. i rej w nim wodzące „kurjery pozafron-towe”, winni swój animusz „dyktatorski” zawiesić na haku i pójść między... kłótnie bab-By. Koło Mysłowickie O. Z. P. R. „zarządze-niami” Okręgu nie da się sprowadzić z raz obranej drogi i zawsze będzie umiała stanąć w obronie godności mundur wojskowego!

— Z ruchu fotograficznego.

W poniedziałek odbyło się w Mysłowicach pod przewodnictwem dra Knapczyka zebranie Tow. Miłośników Fotografii. Przyjęto do wiadomości opracowanie statutu Tow. i regulami-nu ciemni; uchwalono zaobowiązać dwóch czasopism fotograficznych dla użytku człon-ków. Następnie p. Szmite, kierownik techni-czny ciemni i poradni dla amatorów fotografii, wygłosił pogadankę o powiększaniu zdjęć i o systemach aparatów powiększających, demon-strując przytem jeden z posiadanych apar-atów. Następnie zebranie będzie już walnem

Z komisji prawniczej Sejmu Śląskiego

Na wczorajszym posiedzeniu komisji prawniczej obradowano nad następującymi wnioskami:

1) Wniosek klubu niem. o nowelizację w drodze ustawy śląskiej ustawy o radach załogowych. Wniosek ten zmierzał do ustawowego określenia terminu w ciągu którego winny się odbyć wybory do rady załogowej, w wypadku, gdy istniejąca rada załogowa została, zgodnie z postanowieniami ustawy o radach załogowych, rozwiązana. Po wysłuchaniu starannie opracowanego referatu pośła Ulitza, zgodnie zresztą z jego wnioskiem, komisja uznała, że wniosek klubu niemieckiego nie może być zrealizowany w drodze ustawy śląskiej, gdyż ustawodawstwo o pracy należy do rządu spraw zastrzeżonych, w myśl art. 4 Statutu Organicznego, dla ustawodawstwa śląskiego. Wniosek klubu niem. przekazany został komisji pracy i opieki społecznej, celem opracowania go w formie rezolucji, domagającej się od Rządu Rzplitej poczynienia kroków zmierzających do nowelizacji tej ustawy w drodze ustawy państwowej.

2) Dalszym przedmiotem dyskusji były trzy projekty ustaw, zawierających przepisy dyscyplinarne dla urzędników i funkcjonariuszów biura sejmowego, oraz przepisy dotyczące ustalenia lat zaliczalnych do wymiaru uposażenia i emerytury dla tych urzędników. W toku dyskusji, p. na-

czelnik dr. Dworżański wspominał, że województwo opracowało już projekt ustawy o prawach i obowiązkach urzędników, pobierających uposażenie ze skarbu śląskiego (pragmatyka urzędnicza). Projekt ten, po należytym zebraniu opinii, stanie się w ciągu 2—3 miesięcy przedmiotem obrad Śląskiej Rady Wojewódzkiej, a następnie Sejmu Śląskiego. Na posiedzeniu Komisji obecny p. Marszałek Sejmu Śl. K. Wolny motywował wyczerpująco konieczność tymczasowego ustawowego uregulowania spraw urzędników biura sejmowe-go. Komisja jednogłośnie przychyliła się do wniosku pośła dyr. Chmielewskiego, aby obrady nad tymi projektami zostały odroczone do następnego posiedzenia komisji, z tem, że referent opracuje, w porozumieniu z przedstawicielami biura sejmowego, nowy projekt, ujmujący w kilku krótkich artykułach najistotniejsze prze-pisy projektu ustawy dyscyplinarnej a po-nadto oddzielną, krótką ustawą stworzy się prawne podstawy dla powstania Komisji weryfikacyjnej dla urz. i funkcj. biura sejmowego. Obrady nad wnioskiem Woje-wody o rozciągnięcie na Woj. Śląskie mo-cy ustawy o zwalczaniu nieuczciwej kon-kurencji, odroczone, celem zasięgnięcia opinii zainteresowanych tym wnioskiem przedstawicieli przemysłu i kupiectwa.

O godz. 15.45 obrady komisji zakończono.

Prawda o „Dolomitach Śląskich” przed sądem

Izba Karna Sądu Okręgowego w Katowicach, przystąpiła wczoraj do rozpatrywania głośnej swego czasu sprawy firmy „Dolomity” która naraziła budownictwo katedry śląskiej na poważne szkody materialne.

Na ławie oskarżonych zasiadli: budowni-czy Lucjan Lirsch z Król. Huty, prof. Jan Kuźniak z Zabkowic, kupiec Władysław Ko-siek z Katowic, przemysłowiec Józef Borow-ski z Król. Huty, inż. Stefan Brodziński z Dą-browy Górniczej, technik górniczy Cyprian Brodziński z Dąbrowy, oraz kupiec Dawid Pradełski z Dąbrowy.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonym, oprócz osk. Pradełskiego, że w czasie od 1 lutego 1928 r. do lutego 1929 r. usiłowali wyrządzić Komitetowi Budowy Katedry szkodę na około 700 tysięcy zł, tem, że zwołując go fałszywe-mi faktami, iż utworzona przez nich spółka „Dolomity Śląskie” rozporządza kapitałem 60 tysięcy złotych, dawali błędne informacje, że otrzymane od Komitetu Budowy zaliczki uży-wają na koszty mechanizacji kamieniołomu, robociznę i świadczenia socjalne, podczas gdy zużywali je przeważnie na cele osobiste. Da-lej akt oskarżenia zarzuca, że oskarżeni do-puścili się zwyczajnego bankructwa, gdyż do czasu otwarcia postępowania upadłościowego przez Sąd Grodzki w Katowicach zużyli nad-miernie sumy, mianowicie 102.440 zł. i wbrew przepisom nie sporządzili bilansu majątkowe-go. Ponadto zarzuca akt oskarżenia pp. Ko-siekowi i Stefanowi Brodzińskiemu, że wie-dząc o swej niewypłacalności zabezpieczyli Pradełskiego przez to, że wystawili mu nie-zgodne z prawdą poświadczenie, jakoby sprze-dał 2.000 mtr. toru kolejowego z zastrzeże-niem praw własności. Oskarżonemu Pradeł-skiemu zarzuca akt oskarżenia, że w poste-

powaniu upadłościowym wnosł o wyłączenie 1.000 mtr. toru kolejowego jako rzekomo sprze-danego „Dolomitom Śląskim” z zastrzeże-niem praw własności.

Jak wynika z uzasadnienia aktu oskarże-nia, spółka „Dolomity Śląskie”, założona na podstawie aktu notarialnego z kapitałem za-kładowym 60 tys. zł., kapitału tego nie po-siadała. Otrzymane zaliczki z Komitetu Bu-dowy zużywały oskarżeni nie tylko na koszty mechanizacji i montażu maszyn, ale i na pro-wadzenie przedsiębiorstwa. W szczególności pobrali oskarżeni z pieniędzy wydłużonych z Komitetu Budowy na cele osobiste 62.279 zł., wypłacając sobie pensje, a ponadto uznając na sumę około 50 tys. zł. takie pożyczki, jak koszty podróży, reprezentacje, prowizje itp.

Po odczytaniu aktu oskarżenia przystąpił Sąd do przesłuchiwania oskarżonych. Do-wi-ny oskarżeni się nie przyznawali, nie zapre-czają jednak, że uchwalili dla siebie pensje od 1—2.000 zł. Wszyscy oskarżeni zgodnie ze-znała, że otrzymane zaliczki spotrzebowali na mechanizację kamieniołomu w Imielinie.

Następnie zeznawał rzeczoznawca Górceki z Krakowa, który na miejscu oglądał kamie-niołom w Imielinie oraz badał zamówienia i gospodarke „Dolomitów Śląskich”. Stwierdza on, że wszystkie urządzenia były kosztowne, kiedy trzeba było się liczyć z grozem. Za-nim przeprowadzono prace przygotowawcze do wydobywania kamieni, wydano około 150 tys. zł. Wkońcu rzeczoznawca stwierdza, że koszty reprezentacyjne 50 tys. zł. są bardzo duże, jednak to zależy od przedsiębiorstwa.

Po przesłuchaniu rzeczoznawcy przerwał Sąd rozprawę do dn. 23 bm., w którym to dniu zostaną przesłuchani świadkowie.

brówce odegrana sztuczka p. t. „Szopka har-cerska” w reżyserji p. Bizerskiego. Przedsta-wienie ogólnie się podobało.

— „Gwiazdka” Hallerczyków w Bytkowie. W ub. niedzielę odbyła się w Bytkowie gwiazdka miejscowej placówki Hallerczyków, którą to uroczystość zaszczycił m. in. swem przybyciem gen. dyr. Ciszewski, dr. Dłuchorz z żoną, inż. Sucker, oraz prezes Chor. Śl. p. Dutkowiak i por. rez. Janowski. Zebranie za-gaił prezes placówki p. Guzy, poczem odśpie-wano pieśń „Bóg się rodzi”. O znaczeniu świąt mówił w bardzo serdecznych słowach gen. dyr. Ciszewski. Inż. Suckerowi za zasługi o-koło rozwoju placówki, prezes Choragwi p. Dutkowiak wręczył podobiznę gen. Hallera. Po wygłoszeniu deklaracji i obdarowaniu członków, wdów i sierót, odbyło się wyłoso-wanie podarków, poczem odbyła się wspólna miła zabawa.

Z KRÓL. HUTY

! Oddział młodzieży P. Z. P. w Król. Hucie. W ślad za młodzieżą kupiecką zatrudnioną w Katowicach, poszła również młodzież kró-lewskolucka, zwołując na 18 b. m. konstytu-cyjne zebranie, celem założenia oddziału, co też nastąpiło. Do pierwszego zarządu wybra-no pp.: prezes — Jerzy Machoń, zastępca — Józef Dziura, sekretarz — St. Piasecki, za-stępca — A. Kopyciok, skarbnik — E. Wy-piór, podskarbnik — Czech i Kielbasa; law-nicy: Nowakówna, Ciba, Szymański i Dem-becka; komisja rewizyjna: Nóżka, Bochynek i Wichrowna. W wolnych głosach uchwalono urządzić pierwszy wieczorek 7 lutego b. r. w hotelu Hr. Redena.

! Zjazd Śląskich towarzystw stenograficz-nych.

W ub. niedzielę odbył się w Król. Hucie doroczny walny zjazd delegatów wszystkich towarzystw stenograficznych na Śląsku syst. Gabelshergera-Polińskiego. M. in. dokonano wyborów nowego zarządu, w którego skład weszli pp.: prezes — red. Cholewa Wilhelm, sekretarz — Emil Świerczyński, skarbnik — T. Biernatek, członkowie zarządu — Lorealz, Ber-nard Witt, Klachacz, Adolf Ponoza.



KAWA

od roku 1855

niedościgniona w jakości
Przekonajcie się sami przez
skosztowanie tejże

L. Borńskiego

Z komisji rolnej Sejmu Śląskiego

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rolnej Sejmu Śląskiego, na którym obra-dowano jedynie nad sprawą wniosku Ch. Dem. i NPR. domagającego się od p. Wo-jewody poczynienia kroków, celem obni-żenia przez państwowy przemysł nawozo-woy cen produktów, obniżenia kosztów przewozu nawozów sztucznych, oraz pasz treściwych, jak również zboża średniego i warzywa. Wniosek powyższy po dłuż-szej dyskusji został przyjęty. Równocze-śnie komisja uchwaliła domagać się wy-równania taryf za przewóz warzywa.

Ferment wśród Uchodźców Śląskich

W tych dniach odbyło się zebranie mie-sieczne katowickiej filji Zw. Uchodźców Śl-askich, „okupowanego” przez sanację. Człon-ków tego związku podczas ostatnich wybo-rów wodzono stale za nos, przyrzekając im wzamian za głosowanie na sanację, odszkodo-wania itp. Wreszcie jednak członkowie poła-pali się na ordynarnym łapichostwie i na ostatnim zebraniu usunęli z zarządu głównego i prezesa koła p. Szarka ze stano-wiska przew. koła, wybierając zarząd w oso-bach prez. p. Tomasza, zast. p. Maconia, se-kretarza Gruckiego, ławn. pp. Sobczyka i Mar-czyńskiego. Przyczyną usunięcia p. Szarka było głównie wnoszenie polityki sanacyjnej w szereg związku.

Likwidacja zatargu przewozowego w Mysłowicach

Istniejący od dłuższego czasu zatarg prze-wozowy na Centralnej targowicy w Mysłow-icach, o którym pisaliśmy niedawno, został na-rezcie zlikwidowany, dzięki energicznym za-biegom pos. Kozaka.

Przedsiębiorstwu przewozowemu p. Man-drysa odmówiono prawa pobierania od innych przewoźników po 50 gr. od każdej przewie-zionej sztuki; natomiast pomiędzy tymi prze-woźnikami a dyrektora targowicy stanęła umo-wa, dopuszczająca 27 drobnych przedsiębi-erów przewozowych do wolnej konkurencji za opłatą na ręce dykcji 10 zł. miesięcznie za prawo wjazdu i zarobkowania na Centralnej targowicy.

Jest to już znaczna ulga dla drobnych prze-woźników. (1.)

—0—

Protest obywateli gaszowickich

W ub. niedzielę w Gaszowicach, pow. Rybnik, miały się odbyć wybory do ra-ry gminnej, które jednak wskutek uniemożli-zenia przez naczelnika gminy list kandyda-tów opozycyjnych nie odbyły się.

W związku z tem odbył się w Gaszo-wicach wiec obywatelski, na którym za-protestowano przeciw niezgodnemu z obo-wiązującymi ustawami postępowaniu p. na-czelnika gminy.

—0—

Dokoła renowacji kościoła parafjaln. w Mysłowicach

Postanowienie przystąpienia do gruntow-nej renowacji kościoła starego w Mysłow-icach przyspieszyło rysowanie się części skle-pienia.

Zebem czasu nadwątłone mury będą spięte żelaznymi pretami; starej i niewygodnej kon-skrucji okna będą przerobione tak, żeby światłyni zapewnić lepszą wentylację; całe wnętrze razem z ołtarzami będzie odnawia-ne; na chórze mają stanąć nowe organy.

Miejscowe duszpasterstwo nosi się z za-miarem odprawiania większej ilości nabo-żeństw w odnowionym kościele.

Cała renowacja kościoła pochłonie kilka-dziesiąt tysięcy złotych, które urząd parafjal-ny zamierza zebrać z własnych funduszy, z pomocy miasta i z ofiarności nigdy niezaw-dających parafjan mysłowickich. Wszystkie kolekty niedzielne w starym kościele i kolekty w niedzielę po każdym pierwszym będą przy-znaczane także na ten cel. Urząd parafjalny wyda w osobnej broszurce szereg artykułów, zawierających historię i opis kościoła paraf-jalnego. Dochód ze sprzedaży tej broszury (w cenie 50 gr. za egzemplarz) powiększy fun-dusz na odnowienie kościoła. Przy poparciu wszystkich czynników katolickich w mieście, renowacja kościoła parafjalnego będzie z pew-nością przeprowadzona tak szybko i gustow-nie, jak odnowienie kościoła wielkiego. (1.)

Z ŚWIĘTOCHŁOWICKIEGO

(—) „Gwiazdka” S. M. P. w Świętochło-wicach.

18 bm. S. M. P. w Świętochłowicach urzą-dziło „gwiazdkę” połączenia z kolendą. Ks. patron Brejza przemówił do zebranych, po-czem nastąpiło wzruszające łamanie epiłatki, obdarzanie członków podarkami i wyświetle-nie przeżrocz z życia św. Stanisława.

Z PSZCZYŃSKIEGO

× Przedstawienie amatorskie w Czułowie. 18 bm. Tow. Mandolinowe „Jaskółka” urządziło w Czułowie w sali p. Drobą przedstawienie amatorskie. Odegrano znaną sztukę „Jeden z nas musi się żenić”, oraz „Dziesiąty pawilon”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa karnawałowa.

Niniejszem podajemy do wiadomości Szan. Czytelnikom wsi Szeroka i okolicy, powiat pszczyński, że

agenturę „POLONII”

na tym terenie po zmarłym ś. p. Ludwiku Krótkim, prowadzi w dalszym ciągu wdowa p. Franciszka Krótka. —

Administracja „Polonii”.

Z RYBNICKIEGO

(X) Zaszczytne odznaczenie.

Izba Rzemieślnicza w Katowicach w dowód uznania za 25-letnią samodzielną pracę w zawodzie elektrotechnicznym i budownictwa maszyn wręczyła odpowiedni dyplom mistrzowi p. Szczujowi z kopalni „Charlotte” w Rydułtowach.

Z Zakł. Dąbrowskiego

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Sroda, 21 b. m. w Dąbrowie w sali b. kina „Komet” — „Władza się nie myli”.

Czwartek, 22 b. m. w Będzinie w sali b. kina „Capitol” — „Jel chłopczyk”.

Piątek, 23 b. m. w Sosnowcu o godz. 20.15 — „Jarmark małżeński” — ceny popularne.

TEATR REWJI „ARLEKIN”.

Dziś i dni następne rewja p. t. „Bytom — Katowice” z udziałem B. Bronowskiego i in.

„PAN TOPAZ”

teatrze sosnowieckim.

Bohater tytułowy komedii M. Pagnola nie jest, bynajmniej, zjawiskiem literackim rzadkim, lub odosobnionym. Począwszy od słynnej powieści francuskiej „Babolin” (przez Dostojewskiego, aż do piśmiennictwa polskiego włącznie, szczególnie piękne stronicy poświęcał m. Prus i Orzeszkowa) — wszędzie spotkać możemy braci duchowych pana Topaza.

Bez względu na dzielące ich różnice rasowe, czy też kastowe, ludzie z gatunku pana Topaza — to osobniki o sercu czystym i czułym, w szlachetnej naiwności swej zawsze wierzący w dobro, piękno i sprawiedliwość, tak rzadko w życiu spotykane...

Jak się z takimi marzycielami życie obchodzi — przewidzieć nie trudno. Wyszukani, ośmieszeni, straceni brutalnie w wyżyn ideału — po pierwszych paroksyzmach rozpacz i zasklepią się w cichej rezygnacji. Inaczej jednak rzecz się ma z panem Topazem... Ten, wysłuchawszy straszliwej lekcji życia, do czasu tylko poddaje się ciśnieniu, co znieważa go cielesnie i duchowo. W pewnej chwili łagodny baranek przedzierzga się w bestię równie zachłanną i bezwzględna, równie silna jak otaczający go „pedagogowie”.

Owa metamorfoza pana Topaza, stanowiąca najbardziej sensacyjny moment sztuki, nadchodzi dość nieoczekiwanie ku zdumieniu i przynajmniej, ku dużej satysfakcji widza. Przeloszony, zarówno fizycznie jak i moralnie wygłasza pan Topaz swoje nowe „credo”, bardzo trzeźwe i bardzo... cyniczne.

I od dwóch już lat blisko ze wszystkich szczytów świata, we wszystkich językach rozbrzmiewała nowa przysłowia człowieka powojennego. Wdzięczna publiczność tłumnie napływa do teatru — słucha i uczy się... Pan Pagnol zbiera grubą gotówkę za swe wykłady — jest dziś jednym z najlepiej zarabiających ludzi we Francji.

Komedja odegrana była przez artystów Teatru Miejskiego w Sosnowcu w sposób, który przyniósłby zaszczyt każdej scenie wielkomiejskiej. Dyr. Tański w roli tytułowej dał nadzwyczajnie plastyczną sylwetkę: moment w którym donoszą Topazowi o wizycie dawnego przyjaciela z czasów „arkadyjskich” — osiągnął w interpretacji artysty przejrzystość i precyzję niebywałą. Ora fizjonomii, wymowa gestów odzwierciedlała w tej kilkosekundowej, niemej scenie syntezę, jakgdyby, przeżył Topaz od pierwotnej, tchórzliwej nieśmiałości poczynając, poprzez wstyd i mękę poniżenia do bezczelnego pewnego siebie tryumfu.

P. Niczewska bardzo przekonująco wygłaszała w roli pięknej kusicielki, której wdziękiem żaden katon oprzeć się nie mógł.

Wszystkie poszczególne role, zarówno główne, jakoteż epizodyczne odtworzone zostały bez zarzutu.

R. G.

(w) Rocznicą Powstania Styczniowego.

Jutro słuchacze uniwersytetu powszechnego w Czeladzi, z okazji powstania styczniowego, urządziła uroczystą akademię, na którą złożyła się referat, śpiew chóru i deklamacje.

(b) W sprawie reelekcji koni.

Magistrat m. Sosnowca podaje do wiadomości, że wszyscy posiadacze koni urodzonych w roku 1927, 28, 29 i 30, oraz koni urodzonych wcześniej, a nie zarejestrowanych dotychczas z jakiegokolwiek powodów, winni się zgłosić w magistracie, zgodnie z rozporządzeniem starostwa będzińskiego.

Aresztowanie wiedeńskiej szajki przemytników biżuterji w Katowicach

Onegdaj policja aresztowała w jednej z tułajskich kawiarni 3 członków wiedeńskiej szajki przemytniczej, która od 2 lat zajmowała się przemycałami biżuterji z Wiednia do Katowic i innych miast Polski.

Nazwiska aresztowanych, którym skonfiskowano biżuterję w wartości 12.000 dolarów.

brzmia: Abraham Geduldig z Wiednia, Joel Band z Oświęcimia i Nuhim Braunstaetter, jubiler z Wiednia.

Policja przytrzymała wymienionych w chwili, gdy załatwiali interesy swe w kawiarni. Osadzono ich w więzieniu sądowym.

Wygórowane opłaty za wodę w barakach miejskich

W barakach miejskich w Katowicach przy ulicy Damrota 27 mieszkali robotnicy po większej części zatrudnieni w przedsiębiorstwach miejskich. Od robotników tych żądał Magistrat uiszczenia opłaty za wodę od 18 do 27 zł. (za kwartał), co robotnicy słusznie uważali za zbyt wygórowane i czego nie chcą i oczywiście nie mogą zapłacić. Pretensje Magistratu dotyczą 1 kwartału ub. roku. W tym czasie poza kuchnią będącymi i azyłem dla bezdomnych na tym terenie zabudował miejskich znajdował się tymczasowy park taboru

autobusowego „szajki” Linji Autobusowych. Czyszczenie tych autobusów odbywało się oczywiście na terenie, na którym mieszczą się baraki. Słusznie więc lokatorzy tych baraków przypuszczają, że na nich to złożono obowiązek uiszczenia zapłaty za zużycie wody przy czyszczeniu autobusów itp. Podejrzenie to jest o tyle prawdopodobne, że takie same liczne rodziny w prywatnych domach za zużycie wody płać kwartalnie najwyżej 5 do 6 zł.

Możeby sprawa tą zajął się odczynny decernent magistratu?

„Gwiazdka” powstańców w Bogucicach

W ub. niedzielę odbyło się w Bogucicach uroczyste zebranie Nar. Zw. Powst., połączone z „gwiazdką”. Po wstępnym przemówieniu prezesa koła p. Nowaka, sekr. gen. p. Koldziej omówił znaczenie tradycyjnych obchodów gwiazdkowych, życząc kołu dalszego pomysłowego rozwoju i wznosząc w końcu entuzjastycznie podjęty okrzyk na cześć Wodza powstańców Włodzisława Korfańskiego. Podczas jego przemówienia wleśono na salę wśród niemiłkających oklasków wielki obraz — portret Włodzisława Korfańskiego.

Po kolacji przemówił do zebranych imieniem Ch. Dem. p. Gofka, poczem 4-letni synek jednego z członków wygłosił dłuższy wiersz o „nieśmiałym Michałku i niedołężnym dziadku”, zyskując sobie gorące oklaski. Po wygłoszeniu wielu dowcipnych monologów przybył na zebranie miejscowy kapelan ks. Szoltysek, który odprawił kolendę, udzielając w końcu błogosławieństwa członkom koła.

Przy wspólnej pogawędce ks. Sz. wyraził gorące uczucie sympatii, jakie odczuwa dla Zw. i jego ideologii, życząc kołu dalszej pomysłowej pracy nad ugruntowaniem zasad katolickich w Polsce.

Podczas uroczystości orkiestra wykonała szereg kolend. W końcu odbyła się w zamkniętym koło wspólna, zgodna i miła zabawa.

Pożalowania godny naczelnik

P. naczelnika Pudłika z Wielkich Piekar naprawdę należałoby pożałować. Inny człowiek, znalazłszy się w jego skórze, gotów byłby nabawić się nieuleczalnej melancholii, czy innego choróbka. P. naczelnik tymczasem nie traci żłnej krwi i nadal prowadzi... liczne procesy z obywatelami W. Piekar.

15 bm. odbyła się w Sądzie Apelacyjnym w Katowicach ciekawa rozprawa odwoławcza w sprawie rzekomego złożenia fałszywej przysięgi przez b. radnego Urbańczyka. W czasie tej niezbyt miłej dla p. Pudłika rozprawy Sąd przyszedł do przekonania, że cały materiał obciążający należy zbadać na nowo.

27 b. m. odbędzie się w Tarn. Górach rozprawa z oskarżenia pp. Knopa, Wróbla Ludwika i Franiela Szczepana przeciw p. Pudłikowi o osławione włóki wyborcze z czasu ostatnich wyborów komunalnych. W tym samym dniu odpowiadać będą w Sądzie Grodzkim w Katowicach z oskarżenia p. Pudłika radny Hojka Stefan i redaktor odp. „Polonii” p. Skrzypczak o „zniewagę” w prasie. Jak forma głosi, p. Pudłik skarży również pewnego posterunkowego z W. Piekar, redakcję „Katowicki” itd.

Wobec tylu procesów, zabierających przecież dużo cennego czasu, nie należy się dziwić, że p. naczelnik nie wie, gdzie podziąć się części gromochronów z budynku szkoły III

i wieży strażackiej. A poważni obywatele muszą potem w takich i podobnych sprawach chodzić na posterunek policyjny, tracić czas i narażać się na niepotrzebne kłopoty.

P. Pudłik udaje sanatora całą sobą, chadając natomiast i w ogóle ludzkom, zapatrulującym się trochę sceptycznie na dyktatorską działalność głowy W. Piekar, zarzuca nałogowe rzeczy. Miał zginąć np. na pewnym posiedzeniu z lokalu posiedzeń rady gminnej jakiś ksiądz, o której kradzieży posiedzeni zostali radni z opozycji pp. Knop, Hojka Stefan, Kiteł i Langer. Radni zaś z obozu p. Pudłika korzystają przy każdej okazji z najróżniejszych udogodnień materialnych.

P. Pudłik procesuje się z obywatelami W. Piekar od samego początku swego urzędowania i w żadnej gminie badał całego województwa niemało tylko rozgoryczenia, zgorszenia publicznego i na różnielszych sensacyi. Jak w W. Piekarach. A nasi Niemcy śmiały się. Ot — mówią — takich macie w Polsce urzędników!

Warto, by wziął to wszystko pod uwagę p. starosta Szaliński w Świętochłowicach. Smutnej działalności, krętać w i niezliczonym procesom p. Pudłika należałoby nareszcie położyć kres, choćby ze względu na prestiż państwowo.

Kilku obywateli z W. Piekar.

O elektryfikację powiatu Lublinieckiego

Z końcem ub. tygodnia odbyło się pod przewodnictwem posła Brelińskiego posiedzenie rady miejskiej m. Lublińca. Rada miejska m. in. zaakceptowała szereg zmian w budżecie na r. 1931 (pozycja Rzeźni Miejskiej) proponowanych przez Magistrat.

Większa dyskusja wywodziła się w sprawie zamierzonej elektryfikacji powiatu Lublinieckiego. W sprawie tej już od dłuższego czasu toczyły się pertraktacje z elektrownią w Częstochowie. Odnosna umowa została już podpisana, wel-

dzie ona jednak w życie dopiero z chwilą przystąpienia do niej m. Lublińca. Rada miejska po dłuższej dyskusji przyjęła do wiadomości sprawozdanie z dotychczasowego stanu rokowań.

W dalszym ciągu omawiano sprawę budowy nowej szkoły powszechnej. Celem umożliwienia tej budowy miasto zaciągnęło pożyczkę w wys. 200.000 zł. w Zakł. Ubezpiecz. Społ. Poza tem Rada załatwiła szereg innych drobniejszych spraw.

—O—

Z ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

Redakcja: Beuthen O.-S. Kais. Franz Joseph-Platz 10. Telefon 2018.

(+) Memorjał Polaków na Śląsku Opolskim do prezydenta Calondera.

Pisaliśmy już, że w czasie ostatniego pobytu kanclerza Brueninga na Śląsku Opolskim zupełnie ignorował on Polaków i nie przyjął reprezentantów polskich organizacji, reprezentujących ludność tubylczą. Nie mając czasu na przyjęcie przedstawicieli organizacji polskich, Bruening przyjął oficjalnie delegację towarzyszących niemieckich z polskiego Śląska. Wobec tego związek Polaków w Niemczech, który miał zamiar kanclerzowi Brueningowi przedstawić potrzeby i krzywdy ludności polskiej, zmuszony był przesłać na ręce jego pisemny memorjał, w którym przedstawiono szereg położenie ludności polskiej na

Śląsku niemieckim. Odpis memorjału przesłano jednocześnie prezydentowi komisji mieszanej, p. Calonderowi. Memorjał wymienia kilkadziesiąt wypadków terroru, szyskan i naciśku, stosowanych wobec ludności polskiej. Wobec niedopuszczenia jednak delegacji polskiej do kanclerza Brueninga, należy obawiać się, że memorjał ten w ogóle do wiadomości jego nie dojdzie, chociaż pożytecznym byłoby, ażeby w przedmiocie rozpatrywania skarg niemieckich przez radę Ligi Narodów opinie apoznać z losem niechromionel traktatami nieliczności polskiej w Niemczech.

(+) 10-lecie „Rolnika” w Strzelcach.

W niedzielę w sali „Banku Ludowego” odbyło się obchód, ku upamiętnieniu 10-lecia rocznicy istnienia miejscowego „Rolnika”. W rozwoju spółdzielni wygłosił referat dyr. W. Kowski. Zyczenia składali imieniem Związku Spółdzielni Śląskich dyr. Szczepalski a im. Związku Polaków p. St. Szczepaniak. Dla uczczenia uroczystości teatr „Opolanka” z Katowic odegrał sztukę „Nad potokiem w młynie”. Na zakończenie miejscowe Tow.

Śpiewacze pod dyr. p. Gawlika wystąpiło z szeregiem pieśni.

(+) Ożywienie żeglugi na Odrze w Opolu.

I bm. założona została w Opolu filja berlińskiego tow. akc. Lloyd, która wprowadza do żeglugi na Odrze regularny kurs swoich statków. Do portu w Opolu przybijają będzie 30 parowych statków pośpiesznych, 52 parowe holowniki, 12 łodzi motorowych, 33 łodzie frachtowe i 212 innych statków, które z Hamburga, Magdeburga, Halle, Berlina, Szczecina, Wrocławia i stacji pobocznych, zawiążą będą do portu w Opolu.

(+) Bluff z miliardową „Osthilfą”.

Z wielką reklamą rząd Brueninga zapowiedział ludności, zamieszkałej na terenach wschodnich Rzeszy wydatną pomoc pod nazwą „Osthilfe”. Obiecano dostarczyć miliard marek, które w formie subwencji i pożyczek otrzymać miała ludność prowincji — wschodnich. Miasta i gminy obniżyły już znacznie swoje podatki z racji mających wpłynąć subwencji.

Śląsk Opolski ma otrzymać ćwierć miljarda. Prócz magistratów i gmin, obiecano subwencje i pożyczki rolnikom, przemysłowcom i kupcom. Tymczasem w Berlinie finansisci kiwają głowami i dziwią się, że są ludzie, którzy wierzą w naiwne obietniki. Tak olbrzymich funduszy, Rzesza nie może rzucić na pomoc propagandową. Do przekonania tego doszedł również kierownik urzędu „pomocy wschodniej” w Królewcu p. Mussehl, który wystosował do komisarzy rządu Rzeszy dla prowincji wschodnich, ministra Treviranusa list z prośbą o... dymisję. Ustąpienie swoje Mussehl motywuje zupełnym niepowodzeniem akcji rządu Rzeszy na rzecz prowincji wschodnich. Ludność tych obszarów poza subwencjami, przeznaczonymi przez specjalne zarządzenie pomocy dla Prus Wschodnich, nie otrzymała dotychczas ani feniga z funduszy, przewidzianych na pomoc dla obszarów, dotkniętych kryzysem na Wschodzie.

(+) Zabawa Tow. „Halka” w Rozbarku.

Zabawa kostiumowa Tow. „Halka” w Rozbarku należy do najbardziej udanych. Nagrody za najpiękniejsze stroje otrzymali: I — Słodczykówna z Rozbarku za strój śląski, II — Klara Muszkietówna i III — Helena Jądkówna za stroje krakowskie.

(+) Zaginęła.

Od kilku dni zaginęła mężatka Helena Schach, ur. 17. 6. 1901 r. w Król. Hucie a ostatnio zamieszkała w Bytomiu (Siedlungstr. 5).

TEATR, ESTRADA I EKRAN

△ Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach:

Sroda: „Uprawdzenie z Seraju”.

Czwartek: teatr nieczynny.

Piątek: „Manewry jesienne”.

Sobota: po pol. o g. 15 m. 30 „Marta” dla szkół;

wiecz. „Papa-kawaler”.

Niedziela: teatr nieczynny.

Poniedziałek: teatr nieczynny.

Wtorek: „Uprawdzenie z Seraju” (występ Fedyczkowski).

Sroda: „Orlow” (premiera).

△ Teatr na prowincji

Król. Huta: sroda: „Papa-kawaler”.

Zabrze: czwartek: „Szwejk”.

Bielsko: czwartek: „Uprawdzenie z Seraju”.

Racibórz: niedziela o g. 17 „Wesele na G. Śląsku”.

Gliwice: niedziela: „Noc miłości”.

Tarn. Góry: poniedziałek: „Szwejk”.

—O—

△ Kino „Apollo” — Katowice.

Najnowszy film europejski p. t. „Mała rzeźnia” w rolach głównych premila i s. dka i Ilana Harvey oraz 100 proc. męczyzna Werner Fuetterer.

△ Kino „Capitol” — Katowice.

Film dźwiękowy i kolorowy p. t. „Tutor w Operze” w nowym wydaniu, w roli głów. Lon Chaney, Mary Phebin i Norman Kerry. Nowa sala: „Książę student” — w roli głównej Ramon Navarro. Wspaniały nadprogram.

△ Kino „Rialto” — Katowice.

Film śpiewno-dźwiękowy „Moje słoneczko”. Śpiew, taniec, muzyka, w rolach głównych: Janet Gaynor, Charles Farrel.

△ Kino Apollo — Król. Huta.

Dramat p. t. „Zakazane godziny” w rol. gl. Ramon Navarro i Rene Adoree, ponadto komedia dźwiękowa „Marynarska miłość”, w rol. gl. Anita Page, William Haines.

100 proc. film śpiewno-mówiony p. t. „Serce pieśniarza” (synku mój), w rol. gl. Al Jolson oraz mały David Lee (Sonny Boy) którzy zabawiają i zachwycają swych licznych wielbicieli.

△ Kino Colosseum — Król. Huta.

Film dźwiękowy p. t. „Grzeszna kobieta”, dramat w 8 aktach, w rol. gl. Billie Dove, jako wkladka „Serce pieśniarza” z Al Jolsonem.

△ Kino Śląskie — Król. Huta.

„Panienka we fraku” — wielka komedia w 10 aktach, w rol. gl. Magda Bellamy, ponadto „Pat i Patachon jako bokserzy”. Farsa wywołująca nieustanny śmiech i zabawę. Na scenie: Les Wassia-Wania.

△ Kino „Union” — Mysłowice.

Najwspanialsza rewja świata. 100 proc. dźwiękowiec „Nowy Jork w nocy”.

△ Kino „Hellas” Mysłowice.

„Złakana młodość” według powieści kryminalnej Caca.

△ Kino Apollo — Rybnik.

„Na ławie hanby” ponadto rewja dzieci.

DZIAŁ SPORTOWY

Zawody eliminacyjne Śl. Klubu Narciarskiego
na Baraniej Górze.

REKORDOWA ILOŚĆ ZAWODNIKÓW. — ŚWIETNE WARUNKI ŚNIEGOWE.

18 bm. odbyły się na Baraniej Górze do-
roczne zawody eliminacyjne S. K. N-u, zgło-
szone zarazem jako zawody o odznakę za
sprawność P. Z. N. Udział w zawodach wzięło
114 zawodników, w tem 34 górali. Trzeba
przyznać, że to cyfra rekordowa, jak na za-
wody wewnętrzno-klubowe (w charakterze
gości startowało tylko kilku zawodników A.
Z. S. Cieszyń i kilku niestowarzyszonych). Po-
raz pierwszy stawili się na starcie bardzo do-
brze zapowiadający się zawodnicy Sekcji Nar-
ciarskiej „Czantorja” Ustronia, oraz Sekcji Nar-
ciarskiej Skoczów. Oprócz tego, jak zwykle
ambitni zawodnicy S. N. Politechnicznego Klubu
Sportowego, oraz zawodnicy Sekcji miejsco-
wych S. K. N. z Sosnowca, Będzina, Jastrzę-
bia-Zdroju i S. K. N. Rybnik.

Zawodnicy wykazali naogół dobrą formę.
Czołowy biegacz klubu Janek Legierski z po-
wodu złe smarowanych desek, oraz fatalnego
wylosowania numeru 2-go znalazł się dopiero
na 5-em miejscu. Pierwsze zajął Urbaczka Pa-
weł z Koniaków, drugie zawsze niezawodny
Słowiczek z Jaworzynki, trzecie — nowy za-
wodnik Handl z Ustronia. W biegu juniorów

szereg nowych talentów, jak Fiedor, Kawulok,
Legierski Zyg. i t. p., którzy zeszłorocznego
mistrza juniorów Haratyka Janka zepchnęli
również aż na 4-te miejsce. Wśród pań na czo-
ło wysunęła się p. Malcówna, która w swej o-
becnej formie jest w tej chwili jedną z naj-
lepszych zawodniczek Okręgu Krakowsko-
Śląskiego.

Szczegółowe wyniki są następujące:

Bieg 14 km.: zgłoszonych 67, startuje 61.
kończy bieg 57. 1) Urbaczka Paweł (Konia-
ków) 1:09,22, 2) Słowiczek Józef (Jaworzyn-
ka) 1:10,12, 3) Handl Fryderyk (Ustronia).

Bieg 9 km. dla juniorów: zgłoszonych 38
startuje 34, kończy bieg 30. 1) Fiedor Franci-
szek (Koniaków) 49,30, 2) Legierski Zygmunt
(Koniaków) 50,34, 3) Kawulok Antoni (Isteb-
na) 51,34.

Bieg 8 km. dla pań: 1) Malcówna Hilda
(Czechowice) 52,13, 2) Ogródzka Helena (Wi-
sła) 57,40, 3) Musiałkówna Zofia 1:00,24.

Organizacja bardzo sprawną spoczywała w
rękach inż. Kalicińskiego, p. Lipowczana, prof.
Kisieleńskiego, p. Riegera, p. Krokera i p. Li-
powczana II (Koniaków).

GÓRNY, WOCHNIK, BARA, PYKA I KLARO-
WICZ W OBOZIE ZAWODOWCÓW.

Kwestia stworzenia Polskiego Związku Za-
wodowych Bokserów Polski omawiana była
szeroko na łamach prasy, ostatecznie znalazła
swe potwierdzenie, w pierwszych spotkaniach
naszych zawodowców 19 bm. w Król. Hucie
w obecności 600 widzów. Debiut naszych za-
wodowców, do których obozu wbrew silnemu
dementowaniu przez samych zawodowców,
zgłoszyli się takie asy polskiego amatorskiego
sportu bokserkiego, jak Górny, Wochnik,
Bara, Goworek i Pyka, oraz znany bokser Kla-
rowicz, okazał się pod względem sportowym
sukcesem naszych bokserów.

Wyniki walk (spotkania odbywały się na
6 starć) są następujące:

Lekka: Goworek (Lp.) — Jokiel (Król.
Huta). Goworek po ładnej walce zwycięża na
pkt. W tej samej wadze spotkały się Bara
(Mysłowice) — Klarowicz. Walka trwała 8
starć, przyczem większą część starć udało się
Barze ustosunkować na swoją korzyść. Wy-
nik remisowy krzywdził Barę.

Półciężka: Kaleta (Gliwice) — Pyka (Król.
Huta). Kaleta z trudem przechodzi przez
wszystkie rundy. Wynik remisowy krzywdzi
Pykę. W tej samej wadze Almenroth (Kas.)
— wobec doskonałego Górnego jest w ciągłej
defensywie. Już w drugim starciu Niemiec
poddaje się. Niemniej w ostatnim spotkaniu
w wadze lekkiej doznaliśmy rozczarowania.
Szumnie reklamowany Niemiec Pauke, w
spotkaniu z Wochnikiem był raczej workiem
treningowym dla W. Zwycięża Wochnik.

— Bokserzy Politechnicznego KS. Katowice,
spotykając się w ub. niedzielę w Orzegowie z
tamtejszym Klubem Bokserkim zdołali od-
nieść pochlebny wynik remisowy 8:8.

S. M. P. ORZEGÓW

poszukuje przeciwników: dla trzech dru-
żyn na najbliższe terminy na własnym i na
obcym boisku. Pisma kierować należy pod
adresem: p. Bytom Piotr (Orzegów, ul. By-
tomska 36), lub p. Henryk Słowik, (Orzegów,
ul. Korfańskiego 7).

DZIAŁ GOSPODARCZY

ŚWIATOWA PRODUKCJA ŻELAZA I STALI
W ROKU 1930.

Światowa produkcja stali wyniosła w r.
1930 — 95.700.000 tonn, czyli była o 21,4 proc.
mniejsza od produkcji z r. 1929-go. Ilość wy-
produkowanej stali w Europie wyniosła 49
milj. 300.000 tonn, z czego w Niemczech, włą-
czając okręg Saary, wyprodukowano 13 milj.
400.000 tonn, czyli o prawie 6.000.000 t. mniej,
niż w roku ubiegłym. Francja wyprodukowa-
ła 9.300.000 t., przewyższając wytwórczość
Anglii, która osiągnęła cyfrę 7.800.000 t. Kry-
zys ekonomiczny dał się najwyżej odczuć w
stalowniach niemieckich, oraz amerykańskich.

Światowa produkcja surowców żelaza w r.
1930 zmniejszyła się o 20 proc. i osiągnęła cy-
frę 78.000.000 tonn, z czego na Europę przypa-
da 42.580.000 t., a na Stany Zjednoczone 33
milionów tonn. I w tym wypadku Francja
prześcignęła Anglię, produkując 9.300.000 tonn.
gdy wytwórczość angielska wynosiła tylko 9
mili. tonn.

PROJEKT NOWELIZACJI USTAWY
O OPLATACH STEMPLOWYCH.

Według ostatnich informacji, projekt zno-
welizowania ustawy o opłatach stempłowych,
który już poprzednio był przedmiotem obrad
skarbowej komisji sejmowej, nie został zarzu-
cony, lecz ma być wkrótce ponownie przed-
łożony Sejmowi. Projekt ten przewiduje m. in.
uwolnienie od opłat stempłowych obrotów
wekslowych w takich wypadkach, w których
trasatem i akceptantem weksla jest bank za-
graniczny, a kredytodawcą inna osoba publi-
czna lub prawna, podczas gdy instytucja kra-
jowa weksel ten żyruje. Uwolnienie to leży
w interesie ułatwiania transakcji pozycz-
kowych. Również jest przewidziane obniże-
nie do połowy opłat stempłowych, pobieranych
od spółek akcyjnych w razie przeprowadzenia
zmiany kapitału akcyjnego.

500 MILJONÓW DOLARÓW DLA ANGLJI.

Nowojorska „Evening Post” donosi, że w
kołach finansowych New-Yorku krąży wiado-
mość o zabiegach rządu angielskiego w celu
uzyskania w Stanach Zjednoczonych pożyczki
na sumę 500 milj. dol. Pożyczka ta miałaby
być ulokowana na rynku amerykańskim w po-
staci bonów dolarowych.

ANGIELSKO-SOWIECKIE STOSUNKI HAN-
DLOWE.

Angielsko-sowiecka izba handlowa komu-
nikuje, że w roku gospodarczym 1929-30 So-
wiety zakupiły w Anglii towarów na ogólną
sumę 15.395.000 £. W roku 1928-29 eksport z
Anglii do Rosji osiągnął sumę 9.912.000 £.

NAJWIĘKSZY SPRZEDAWCA HERBATY.

Największym kupcem herbaty, nie tylko w
Europie, ale i na całym świecie, jak się oka-
zuje, jest Hurtownia Spółdzielczych Zakupów
w Anglii, zwana popularnie C. W. S. Jest to
Hurtownia angielskich spółdzielni spożywców.

Obroty tej Hurtowni herbatą wynoszą oko-
ło 70 milionów złotych tygodniowo.

Co minuta wychodzi z magazynów Hurtow-
ni 1000 czterdziuntowych paczek herbaty.

Obecnie C. W. S. wybudowała w Manche-
ster wspaniałą i olbrzymią czteropiętrową pa-
łac herbacianą, mogącą pomieścić na składzie
52 tysięcy skrzyń herbaty. Na zainstalowa-
nie tej składnicy sprowadzono transport w ilo-
ści 400 wagonów herbaty. Zaznaczyć nale-
ży, że był to największy transport, jaki kie-
dykolwiek dostarczono jednemu odbiorcy.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20 stycznia br.

Żyto 18—19, pszenica 23—24, mąka żytnia
34—35, mąka pszenna 0000 45—55, mąka
pszenna luksusowa 55—65, otręby żytnie 11,50
—12, otręby pszenne średnie 14—15, otręby
pszenne szale 15—16. Obroty mniejsze. Uspo-
sobienie spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 20 stycznia br.

Żyto 15 ton parytet Poznań, cena transak-
cyjna 18,20, Żyto 10 ton parytet Poznań, cena
transakcyjna 18,25, żyto cena orientacyjna
17,50—18, pszenica 21—21,75, mąka żytnia
29,50, mąka pszenna 39—42, otręby żytnie
12,50—13,50, otręby pszenne 12,50—13,50,
owies jednolity 20—21,25, jęczmień przemio-
łowy 20—21,25, jęczmień browarny 25—27,
groch Victoria 27—32, rzepak 41—43. Reszta
bez zmiany. Uspokojenie.

CEDULA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 20 stycznia br.

Bank Polski 130—149, Zach. dni 70, Sołt-
tasowe 90, Kijewski 36, Modrzejów 8, No. bliń
29, Ostrowieckie 38, Starachowice 11,50—11,25
Haberbusch 102, Spirytus 18, 4 proc. po-
inwest. 92, 5 proc. prem. dol. 46, 5 proc. Kon-
wersyjna 47,50, 3 proc. Budowlana 50, 4 i pół
proc. Ziemske 51—57,75.

WALUTY I DEWIZY

z dnia 20 stycznia br.

Dolar 8,925, Nowy Jork 8,916, Nowy
Jork Kabel 8,925, Londyn 43,31, Paryż 34,9 .50
Praga 26,40250, Włochy 46,72, Belgia 124,36,
Szwajcaria 172,62, Berlin 211,90, Dolar pry-
watny 8,9275. Tendencja dla akcji słabsza,
dla walut niejednoznaczna.

Wolne posady

CHŁOPIEC, który chce nau-
czyć się z piekarską, może się
zgłosić u mistrza piekarskiego
pawel Proske, Łazińska Średnia.
267

Poszukują pracy

SEKRETARZ, władający języ-
kami: polskim, niemieckim, ro-
syjskim, ukraińskim, pisze bie-
gle na maszynie, obeznan
gruntownie w sprawach sado-
wych, podatkowych, hipotech-
nych, b. sekretarz związku za-
wodowego i redaktor czasopi-
smu związkowego, poszukuje
posady w przedsiębiorstwie, tr-
warzystwie społecznym, zwią-
zku zawodowym itp. Łaskawe
oferty uprasza skierować do
„Polonii” pod nr. 258.

POMOCNIK buchaltera, młody
kawaler, z dobrymi świadectwa-
mi, referencjami, poszukuje po-
sady lub zalecia wliczającego.
Łaskawe zgłosz. do „Polonii”
pod „Buchalter”.

ABSOLWENT szkoły werk-
mistrzowskiej z dobrymi świa-
dectwami i dłuższą praktyką
warsztatową poszukuje posady
w odpowiednim charakterze
Zainteresować kierować do admin.
„Polonii” pod „R. G. 278”.

MŁODY energiczny Ślązak szu-
ka posady w charakterze por-
tiera, woźnego, posłańca w po-
ważnej instytucji. Zgłoszenia
pod „Ślązak I” do „Polonii”.

PANIENKA, Ślązaczka, władająca
biegle językiem polskim i
niemieckim, stenografuje i pisze
biegle na maszynie, poszukuje
posady. Łaskawe oferty pod
„K. A.” do „Polonii”.

Nauka i wychowanie

POSZUKUJE nauczyciela(ki) do
udzielania gruntownej nauki je-
zyka niemieckiego i francuskie-
go. Łask. zgłoszenia z po-
daniem warunków skierować
do „Polonii” sub „Metoda” 252.

Kupna

DOLARÓWKĘ 5 proc. kupię
lub zamienię. Tkocz. Obszary

PSA dobrego stroża kupię za-
raz. Zgl.: Apteka „Pod Lwem”
Król. Huta, Wolności 22. 274

Sprzedaż

SPRZEDAM dom piętrowy z o-
grodem 23.500 zł. Piotrowice,
Sienkiewicza 26. 493d

NOWY dom z restauracją na-
tychmiast do sprzedania. Jó-
zef Stefan, Czuchów, przy kop.
Debieńsko. 279

LOKAL rzeźniczy, rzeźnia z
urządzeniem sanitarnym wraz
z budynkiem w miejscowości
przemysłowej pow. rybnickiego
12 tys. mieszkańców, za gotów-
kę natychmiast do sprzedania.
Zgłoszenia pod: „J. M. Ur.” do
„Polonii” 283.

POKOJ z meblami bez odstep-
nego oddam natychmiast tylko
za gotówkę. Oferty pod „Na-
tychmiast” do „Polonii” 404.

TANIO do sprzedania sprzęty
domowe. Katowice, Mariacka 13
i p. od godz. 10—2. 495d

SPRZEDAM tanio nowy apar-
at muzyczny (Wirolaszafa), na-
dający się dla restauracji, Ma-
szynę do wyrobu cement, da-
chówki z płytami podkładowe-
mi (Biberschwan) i kompletna
palarnia kawy z nowymi ma-
szynami i hurtownią kawy, her-
baty i kakao. Zgłoszenia do
„Polonii” pod „A. Z. 101”. 276

POWÓZ pierwszorzędnego dla
weł i t. p. czterosiedzeniowy
bardzo dobrze utrzymany, koła
z ryfą gumowa jest tanio do
sprzedania. Hajduki Wielkie,
ul. Kalina 87. 282

Obrót pieniężny

POSZUKUJE wspólnika do fa-
bryki ceramicznej na Pomorzu
przy mieście i stacji kolejowej
z kapitałem 20—30 tys. zł.
Wspólnik ma być klerowni-
kiem fabryki i dobrym fachow-
cem, specjalistą na kafe białe
i kolorowe. Zgłoszenia upra-
sza się pod nr. 273 do „Polo-
nii”.

Lokale i biurowe

GARAŻE komfortowo urządzo-
ne po 70 zł. miesięcznie. Lo-
kale handlowe, przemysłowe i
magazyny. Wiadomość: „Auto-
Stop”, Krakowska 2. Tel. 4-79
491

HALA fabryczna potrzebna
Katowicach. Oferty do „Po-
lonii” pod 492d.

SKLEP świeżo odnowiony w
dobrym punkcie w Szopien-
cach do odstąpienia. Wiado-
mość u gospodarza, ul. Marszał-
ka Piłsudskiego 45. 275

Mieszkania

OKOŁO 40 mieszkań 1—6 pok.
także bez odstępnego, do wyn-
ajęcia. „Rapda”, Katowice,
Miekiewicza 8. Tel. 2331. 496d

Matrymonialne

DLA syna przystojnego, intelli-
gentnego kupca, lat 27, właściciela
poważnego dobrze pro-
sperującego składu bławatów
poszukuje żony. Rzecz traktu-
ję poważnie. Dyskretna zapew-
niona. Zgłoszenia upraszam do
„Polonii” pod nr. 277.

DWÓCH panów malarzy, pra-
gną zapoznać panie przystojne
cel towarzyski. Oferty „Polo-
nia”. Katowice. 490d

Różne

PRZESTROGA! Za długi mo-
jej żony Katarzyny Dolina, Szo-
pienice, ul. Poprzeczna 6, nie
odpowiadam. Maks Dolina. 281

„MAR”. Katowice, Dworcowa.
Tel. 1904. zawiadamia że obni-
żyła ceny przepisywania na
maszynach i powielania o 50%
172

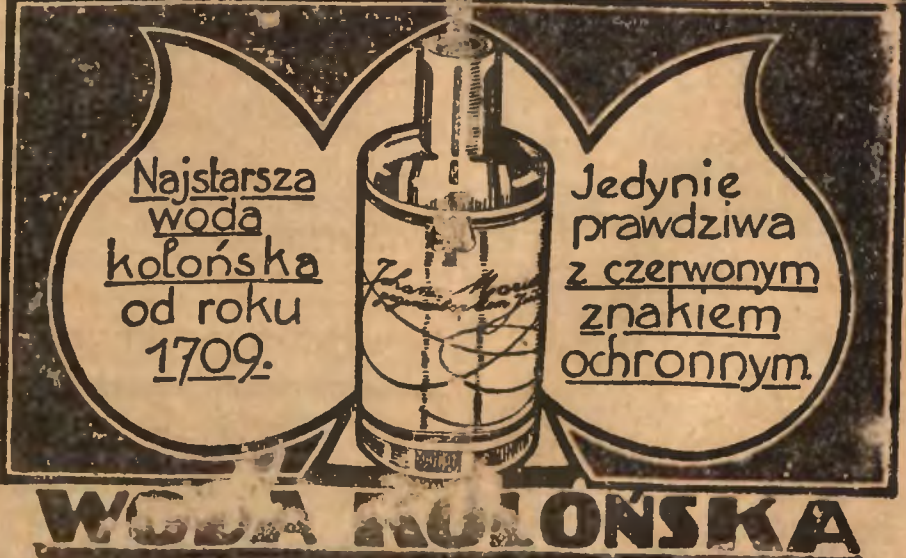
UWAGA!

Przy zakupie towarów prosim
my uważać się na „Polonię”



Czytajcie „Polonię!”

FARINA GEGENÜBER



KINA »CAPITOL«

Katowice, ul. Plebiscytowa 3 i 5
WIELKA SALA!

OD DZIŚ I DNI NASTĘPNE:
100%-wy film dźwiękowy i kolorowy; arcydzieło kinematografii dźwiękowej p. t.:

Upiór w Operze

w nowym wydaniu i opracowaniu literackim według słynnej powieści GASTONA LEROUX.

W roli głównej kreują: niezapomniany **LON CHANEY**

jedyny artysta w swoim rodzaju, zwany człowiekiem o 100 twarzach; pełna wdzięku i uroku **MARY PHILBIN** i przystojny arystokratyczny **NORMAN KERRY**.

NOWA SALA!

Monumentalny dramat p. t.:

Książę student

W roli głównej: bożyszcze kobiet **RAMON NOVARRO**.
WSPANIAŁY NADPROGRAM.



Pieczętki kauczukowe i malarzowe, numeratory

do nabycia w firmie
Fabryka Pieczętek i Zakład Rylcowy
E. Franiliza i Ska
Katowice, ul. Pocztowa 10
dawn. Bracia Scholz
TELEFON 11-69

Kilka pianin FÖRSTER SPRZEDA

B. Sommerfeld
Katowice, ul. Kościuszki 16, Tel. 2898

Choroby wątroby, kamienie żółciowe,
choroby przemiany materii
leczą zioła

CHOLEKINAZA H NIEMOJEWSKIEGO

Objawy kamieni żółciowych:
początkowe: Ból w bokach i dołka podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewanie w wątrobie, skłonność do obstrukcji. Język obłożony. Odbijanie gazami. Gorączka i niesmak w ustach. Wzdęcie i burczenie w kiszce. Bóle i zawroty głowy. Podczas ataków: w dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — w pasie — krzyżu — i sięga aż do łopatek. Wzdęcie brzucha, rozsadzanie żeber, parcie na kischkę stołową. Niekiedy wymioty żółcia, zimne poty, żółtaczka. Blizsze szczegóły kuracji w broszurce Dr. med. T. Niemojewskiego. Do nabycia w Laboratorium fizj.-chemicznym „Cholekinaza”, Warszawa, ul. Nowy Świat 5. tel. 504/96 na prowincję wysyła pocztą) oraz w aptekach i składach aptecznych.

KREM MERI MATOWY

WYRÓŻNIA GO Z POŚROD INNYCH
NIEBYWAŁA SKUTECZNOŚĆ I ZAPACH
UDELIKATNIA I ODMŁADZA CERCĘ
PODEKANE RĘCE GOI DRZEW I NOX
ZNAKOMITY KREM POD PUDER

ŻADAĆ PRÓBNYCH TUBEK
BEZPŁATNIE
W DROGERIACH I SKŁAD. APTECZ.

„GENIUSZ”



FORTEPIANY

prawie nowe

Bechstein 1.85 m, Steinway 1.80 m,
Blüthner 1.90 m, Förster 1.85 m

sprzeda po cenach bezkonkurencyjnych

3. SOMMERFELD, Katowice
ul. Kościuszki 16. Tel. 2898,

Na sezon budowlany 1931!

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach zawiadamia, że w najbliższych dniach otwiera w Katowicach

3 krótkie wieczorne kursy s. ejsalno

dla czeladników betoniarskich, murarskich i ciesielskich, a mianowicie:

I. 3-tygodniowy kurs przyrządzania betonu i wyrobu betonowych elementów budowlanych (z pokazami praktycznymi). Początek dnia 26. stycznia 1931.

II. 3-tygodniowy kurs zastosowania betonu w budownictwie wiejskim i miasteczkowym (z kreśleniami zawodowymi). Początek dnia 16. lutego 1931.

III. 3-tygodniowy kurs budownictwa żelazno-betonowego w zastosowaniu do budynków mieszkalnych (z kreśleniami zawodowymi). Początek dn. 9 marca 1931.

Na każdy kurs można się zapisywać oddzielnie. Instytut zwraca jednak uwagę, że kurs I. jest najważniejszy, jako podstawowy dla wszystkich pracowników zawodów budowlanych.

Blizsze informacje oraz szczegółowy program kursów otrzymać można w lokalu Instytutu w Katowicach, ul. Słowackiego 19, III p. codziennie od 9—13 i od 16—18. w soboty od 9—13, gdzie również będą przyjmowane wpisy na kursy. Wobec spodziewanych licznych zgłoszeń, a ograniczonej liczby słuchaczy, pożądané jest jaknajwcześniejsze zgłoszenie udziału.

Śląski Instytut Rzemieślniczo-Przemysłowy w Katowicach uruchamia

następujące kursy:

- 1) kurs dla palaczy kotłowych w Katowicach w miesiącu marcu,
- 2) kurs dla palaczy kotłowych w Tarnowskich Górach w miesiącu lutym,
- 3) kurs przygotowawczy do egzaminów mistrzowskich w Katowicach w miesiącu lutym,
- 4) kurs dla malarzy i lakierników w Katowicach w miesiącu styczniu,
- 5) kurs zawodowy dla czeladników obuwniczych w Pszczynie w miesiącu lutym,
- 6) kurs dla instalacji piernochronów w Katowicach 3 lutego br.
- 7) kurs dla radioamatorów w Katowicach z początkiem lutego,
- 8) kurs dla stolarzy budowlanych i meblowych z początkiem lutego,
- 9) kurs wyrobu zabawek w Katowicach w najbliższym czasie,
- 10) kurs modelarstwa w Katowicach w najbliższym czasie,
- 11) kurs tkactwa artystycznego w Katowicach w najbliższym czasie.

Zgłoszenia należy kierować do Śląskiego Instytutu Rzemieślniczo-Przemysłowego w Katowicach przy ul. Słowackiego 19 III p.

Licytacja z wolnej ręki

W sobotę, dnia 24. stycznia rb. odbędzie się o godz. 11 przed południem w Wielkiej Hajdukach, przy ul. Długiej nr. 53 sprzedaż najwięcej dającym za gotówkę: 2 fotele, 1 otomana, gobelin, 1 dywan plusz, 1 garderobianka, 1 szale do rzeczy, 2 koldry puchowe, 1 maszynę do szycia, 1 bulet do jadalki, 1 szafę do rzeczy z lustrem, 1 lampę elektryczną.

PARY KONI POCIAGOWYCH (roboczych), dobrej rasy i UPRZEŻY.

GÓRNOŚLĄSKIE TOWARZYSTWO BUDOWLANE SP. AKC. w upadłości, Wielkie Hajduki.

Licytacja przymusowa

W czwartek, 22 bm., o godz. 12 będę sprzedawał w komorze sądowej ul. Mikołowska 2 najwięcej dającym za gotówkę: 2 fotele, 1 otomana, gobelin, 1 dywan plusz, 1 garderobianka, 1 szale do rzeczy, 2 koldry puchowe, 1 maszynę do szycia, 1 bulet do jadalki, 1 szafę do rzeczy z lustrem, 1 lampę elektryczną.

TASAREK, kom. sąd. w KATOWICACH.

Pianina i Fisharmonie

używane w dobrystanie, bardzo tanio poleca
B. Sommerfeld
Fabryka Pianin
Katowice
ul. Kościuszki 16
Telefon 28 98.

Poznańska
fabryka wyrobów
mięsnych szu-
na swoje wyro-
by zaprowadzo-
nego

ZASTĘPCY

Antoni Purał
fabryka wyro-
bów mięsnych
POZNAŃ
Wielkie Hajduki 46.

Maks Borinski, Katowice, ul. św. Jana 2

Wielka Wysprzedaż Inwenturowa

Znacznie niższe ceny — Tylko pierwszorządne gatunki!

Jedwabne pończochy
„Bemberg“ I. wybór zł. 8,75

Jedwabne reformy
z koronką . . . zł. 11.—

Jedwab. halki z kor. zł. 12.50

Żółte rękawiczki skórkowe do prania I-a gatunek zł. 8.75

Franc. rękawiczki do prania w najm. kol. I-a gat. zł. 13.75

Kombinacje jednokol. zł. 8.—

Koszule nocne jednokolorowe . . . zł. 13.75

Białe koszule wierzchnie popelinowe . . zł. 16.75

Na wszelkie towary włóczkowe i wełniane ceny znacznie niższe!

Jedw. koszule nocne zł. 20.—

Kolorowe koszule wierzchnie popel. najnowsze des. zł. 16.75

Półsztywne kołnierzyki
modny fason . . zł. 1.50

Białe koszule nocne
męskie . . . zł. 6.50

Jednokolorowe maco-garnitury . . . zł. 7.50

Maco-garn. w paski zł. 15.—

Skarpetki męskie wełniane . . . zł. 3.—

Eleg. męskie chusteczki do nosa . . . zł. 1.25

Licytacja przymusowa

W czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 12 w pol. będę licytował w Katowicach w komorze sądowej przy ul. Mikołowskiej 2

1 BUFET POKOJOWY,

publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

T. DEJA, kom. sąd. w KATOWICACH.

LICYTACJA PRZYMUSOWA.

W czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 11 przed poł. będę sprzedawał w Katowicach-Brynowie, przed oberżą Rzychonią, następujące przedmioty: 1 maszynę do szycia, 1 stół, 1 umywalkę, 1 szafę na ubranie 1 maszynę do pisania publicznie najwięcej dającym za gotówkę.

GRUPA, kom. sąd. w KATOWICACH.

Licytacja

W czwartek, dnia 22 stycznia br. o godz. 10 przed południem będę licytował w Katowicach przy ul. Kochanowskiego 3 u spedytora, na dowolne zlecenie najwięcej dającym za gotówkę:

1 sypialkę dębową, 1 iadalnię, 1 kuchnię, 1 leżankę, 1 gramofon, 1 dywan, kostiumy damskie i inne rzeczy.

RYSZARD SCHMIDT, licytator-taksator
Katowice, ul. Jagiellońska 3. Tel. 741.

Kesla Org. Koncertowy
KATOWICE / TEL 13-76

Dz.ś w.środe dnia 21 bm.

Wieczorek Familijny

I tańce z nagrodami

Początek o godz. 8 wiecz

Wstęp wolny

Następny bal dla dzieci odbędzie się z pewnością

w.środe 28 b. m. o godz. 4 po południu

Restauracja „PLAC MIARKI”

JAN DŁUGAJCZYK

Tanie obiady i kolacje

od 1.20 zł. począwszy

Obiady od godz. 12—4 tej poro-
kole od godz. 6—11 1/2 wiecz

Za wyborne potrawy i wysmien-
nie piwa ręczy znakomicie znany

GOSPODARZ

Zakład wyszlaczania i lakierowa-
nia samochodów, koce samo-
chodowe

Bruno Dürig

mistrz siodlarski

Katowice 3 go Maja 36. Tel. 1552.

Stale na składzie:

koce na deszcz, uprząż dla koni

wyjazdowych i roboczych.

Nowoczesna dekoracja pokojowa.

Przerabianie i wykonanie nowych

mebli wyszlaczanych.

Specjalność roboty linoleumowe.

UWAGA BEZROBOTNI!

Przyjmujemy jeszcze kilku in-

teligentnych i dobrze się pre-

zentujących, wymownych

Panów i Pań

ponad 21 lat natychmiast. Dal-

sze informacje przy osobistym

zgłoszeniu: Katowice, Kościusz-
ki 14, 1 piętro biuro u Inspek-

tora Sikorskiego.

Potrzebny
samodzielny
akwizytor

na okręg Gór.

Śląska.

Pierwszeństwo

mają znający je-

zyk polski, nie-

miecki i posła-

dający wykształ-

cenie techniczne

Zgłoszenia:

Biurow ogłoszeń

„Ruch” raków

szczępańska pod

Spółka Akcyjna

„Wzrost Pro-

simy przy ofer-

ach sztyro-

ach nie zała-

czają orygina-

łach świadectw

lub innych od-

powi. Za zag-

nione świade-

ctwa załączony

orczy ofertach

zrytowych ak-

odpowiadamy.

„Polonia” Sp

Wyd. r. o. o.

Przy zakupie

towarów prusi-

ny oznaczać el-

na „Polonia”

Wyd. r. o. o.

Wyd. r. o. o.

Wyd. r. o. o.



Proszę nie zapomnieć
EOS EXTRA
dla kolorowego obuwia

EOS-WERK. Gdańsk.

Proszę
Regera
pierz sam!

Fabryka Pianin

Z dostarczonego pianina marki

„Sommerfeld” jestem bardzo za-

dowolony. Pianino to posiada dźwięk

melodyjny i przewyższa instrumenty

znakomitych firm zagranicznych.

(—) **Stanisław Bielicki**

Profesor Państw. Konser-

watorium Muzycznego

w Katowicach.

B. Sommerfeld

Katowice
ul. Kościuszki 16 - Tel. 2898.